

100
URODZINY
JP II



**ROK
2020**

*Łączy dwie wyjątkowe daty:
15. rocznicę śmierci i 100. rocznicę urodzin
Papieża Jana Pawła II*

Bez nauczania i zaangażowania w sprawy społeczne czy polityczne Karola Wojtyły, późniejszego Papieża, najnowsza historia Polski miałaby zupełnie inny przebieg. To Jemu w dużej mierze zawdzięczamy odzyskanie przez Polaków wolności i szansę na życie w demokratycznym kraju.

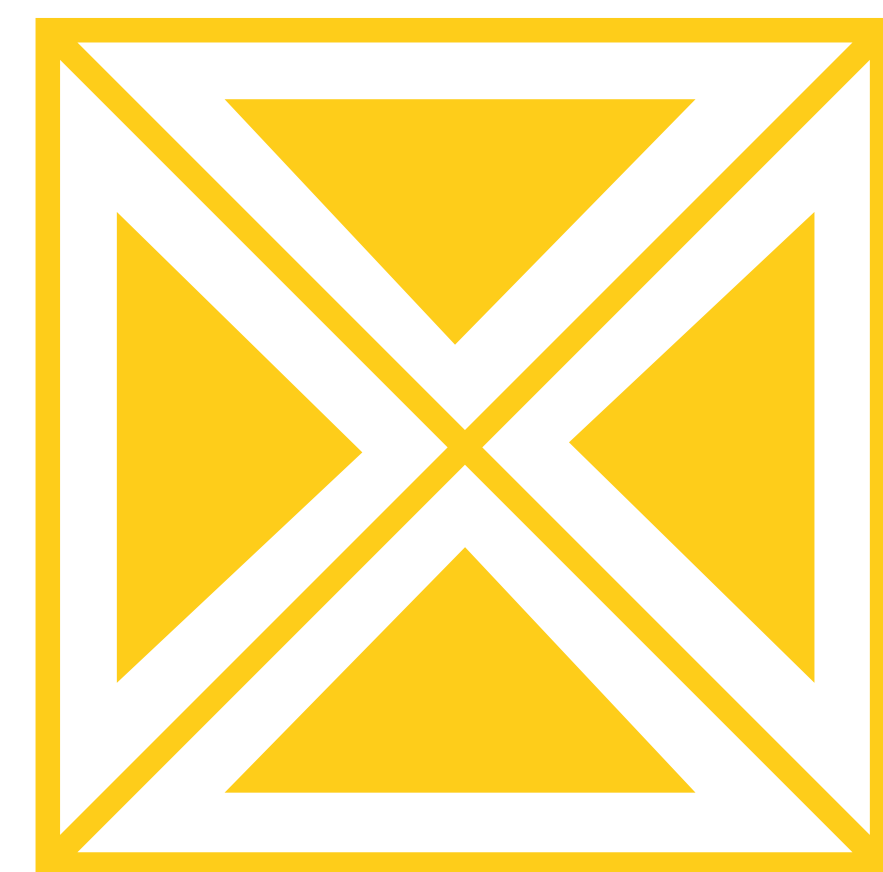
Wezwania Papieża do dialogu, odwagi, czy sprawiedliwości społecznej to wciąż uniwersalny drogowskaz, aktualny mimo zmieniających się czasów. Życie Karola Wojtyły - profesora z Lublina, biskupa Krakowa i Rzymu pełne było relacji z drugim człowiekiem. Mimo swojej misji nie stracił nigdy z oczu tych, dla których był przewodnikiem. Pielgrzymując do wielu zakątków świata, nie zapomniał o swojej Ojczyźnie, a także mieście swojego uniwersytetu. Pamiętna dla wielu z nas jest zwłaszcza wizyta Papieża w Lublinie w 1987 roku, podczas której m.in. odwiedził Majdanek i Katolicki Uniwersytet Lubelski. Z tą lubelską uczelnią związany był przez ponad dwadzieścia lat kierując Zakładem i Katedrą Etyki na Wydziale Filozofii, aż do początku pontyfikatu w 1978 roku.

W ramach Komitetu Honorowego, w skład którego weszli Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup prof. Stanisław Budzik Metropolita Lubelski, Jego Magnificencja ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lech Sprawka Wojewoda Lubelski, Jarosław Stawiarski Marszałek Województwa Lubelskiego oraz Prezydent Miasta Lublin - wspólnie przygotowaliśmy program obchodów papieskiego Jubileuszu. Naszym założeniem było przypomnienie wszystkich dziedzin życia i nauczania Papieża Polaka, do których przywiązywał on szczególną wagę. Przyświecała nam idea wspólnego świętowania i zaproszenie mieszkańców Lublina do wspomnień Honorowego Obywatela swojego miasta.

Zapraszam Państwa na wystawę „Lublin Papieżowi” przygotowaną wspólnie przez Katolicki Uniwersytet Lubelski i Miasto Lublin. Wystawa przypomina związki wybitnego Polaka z Lublinem oraz idee, w które wierzył i misję, jaką realizował swoją kapłańską posługą. Pamiętajmy o spuściźnie Jana Pawła II, która obejmuje nie tylko nauki religijne, ale także bogatą myśl filozoficzną i istotny dorobek poetycki.

dr Krzysztof Żuk

Prezydent Miasta Lublin



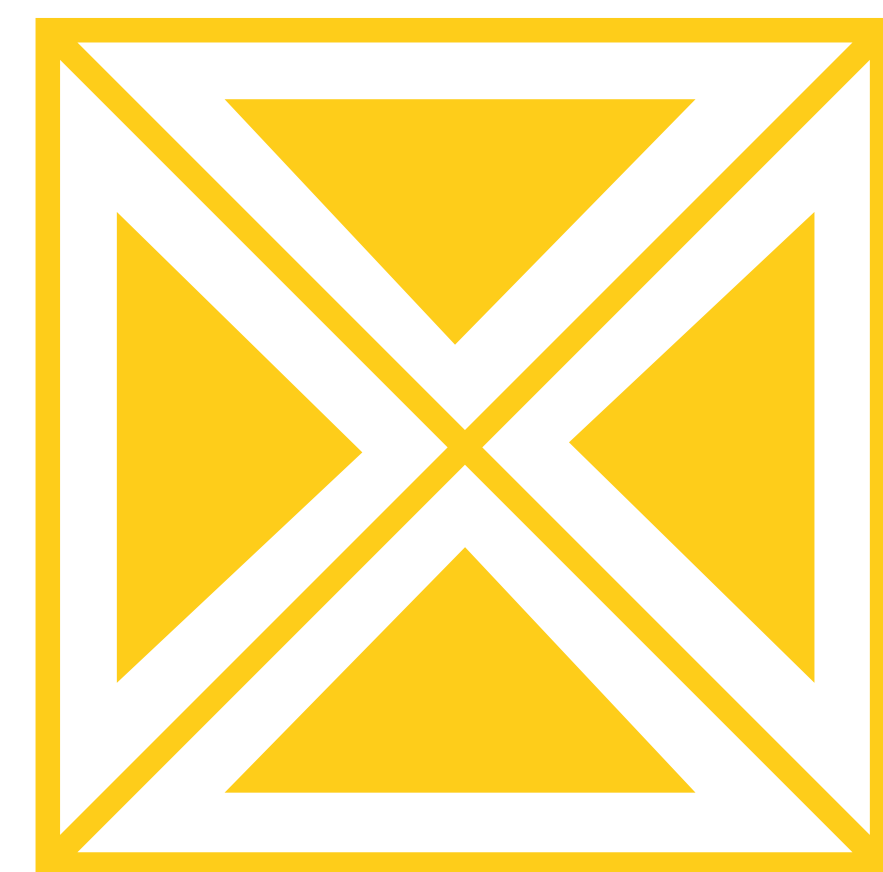
100
URODZINY
JPII

Serdecznie pozdrawiam Lublin

Podczas swojej wizyty w Lublinie Jan Paweł II mówił:

„Dzisiaj na szlaku mojego pielgrzymowania w Ojczyźnie znajduje się Lublin. Raduję się, że znowu mogę być w tym historycznym mieście, z którym pozostawałem związany przez szereg lat pracy na katolickim uniwersytecie. Serdecznie pozdrawiam Lublin: miasto i Kościół, który na ziemi lubelskiej spełnia swe posłannictwo.”





100
URODZINY
JP II

Papieskie miasto

Nie byłoby tego Papieża Polaka (...), gdyby nie było twojej wiary – takimi słowami zwrócił się Jan Paweł II do kardynała Stefana Wyszyńskiego na początku swego pontyfikatu.

Ale nie jest przesadą stwierdzenie, że nie byłoby tego Papieża Polaka, gdyby nie Lublin.

Z całą pewnością było to bowiem jedno z ważnych miejsc, gdzie kształtowała się osobowość przyszłego Ojca Świętego i intelektualne fundamenty Jego pontyfikatu.

Lublin był bardzo dobrze znany księdzu Karolowi Wojtyłe. Przez blisko dwadzieścia pięć lat przybywał tu systematycznie. Najpierw by prowadzić zajęcia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, później także jako biskup i kardynał.

Miał tu swoje ulubione miejsca, do których chętnie powracał. Po wy-

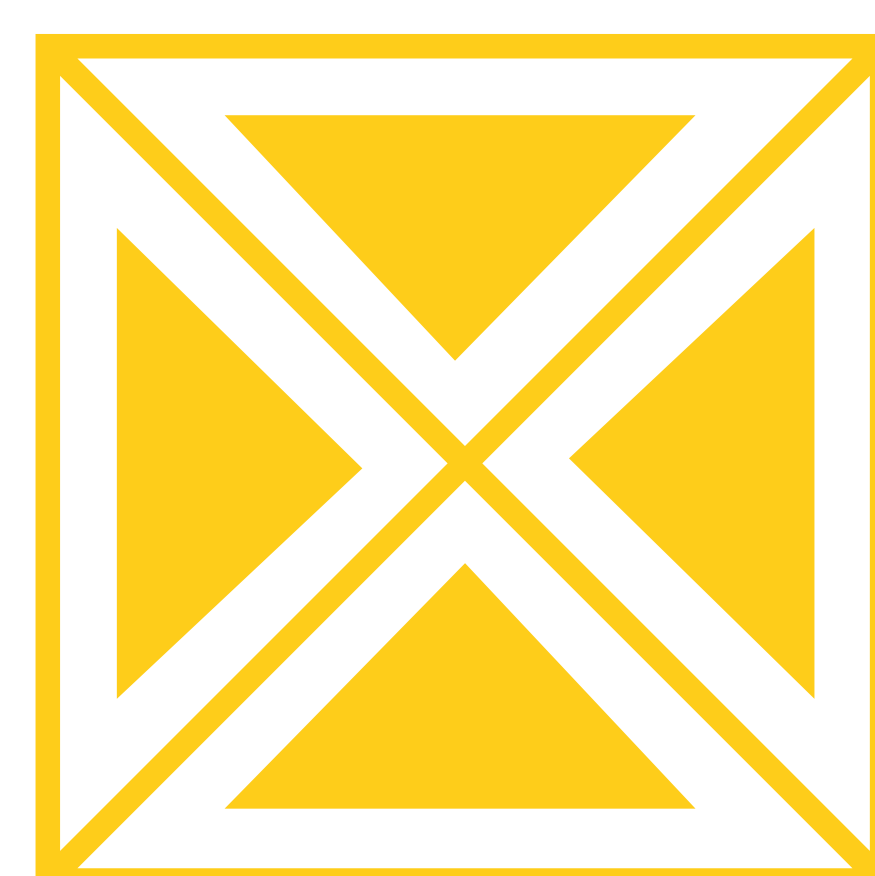
borze na Stolicę Piotrową odwiedził Lublin w czerwcu 1987 roku, podczas III pielgrzymki do ojczyzny. Dziesięć lat później zgodził

się przyjąć tytuł Honorowego Obywatela Miasta. Wielokrotnie powracał tu myślami i, jak sam mówił, modlił

się za KUL i mieszkańców Lublina. Naznaczone długoletnią obecnością Jana Pawła II Miasto, tak jak Wadowice, Kraków czy Rzym, na zawsze pozostanie miastem papieskim.

Jan Paweł II jest jedną z najwybitniejszych postaci, które zapisały się na kartach historii Lublina. Na ślady długoletniej obecności ks. Karola Wojtyły można wciąż natknąć się w wielu miejscach naszego miasta. Papież, który z katedry etyki na KUL wyruszył na katedrę św. Piotra, jest dziś upamiętniony w nazwie uniwersytetu, a Jego pomnik na dziedzińcu KUL uznawany jest za jedno z najbardziej udanych przedstawień rzeźbiarskich Jana Pawła II. Jest obecny także w przestrzeni miasta jako patron szkół, parafii, ulicy czy parku. Jego pamięć przywoływana jest podczas wielu wydarzeń kulturalnych. I choć nie ma Go wśród nas już od piętnastu lat niezmiennie o Nim pamiętamy.

**Ciągle uczy i inspirował swoją postawą
wobec drugiego człowieka.**



100
URODZINY
JP II

Studia księdza Wojtyły w Krakowie i Rzymie zaowocowały najpierw doktoratem, a następnie habilitacją z teologii moralnej. Była to ostatnia habilitacja na Wydziale Teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, który wkrótce potem został zamknięty przez władze komunistyczne. Jednym z recenzentów pracy habilitacyjnej księdza Karola był wykładowca KUL, prof. Stefan Świeżawski. To właśnie on zaproponował zatrudnienie dobrze zapowiadającego się naukowca na uniwersytecie. W ten sposób jesienią 1954 roku przyszły Papież rozpoczął pracę na KUL. Jak sam wspominał po wielu latach: *Jeździłem przeważnie w nocy...*

Droga na KUL

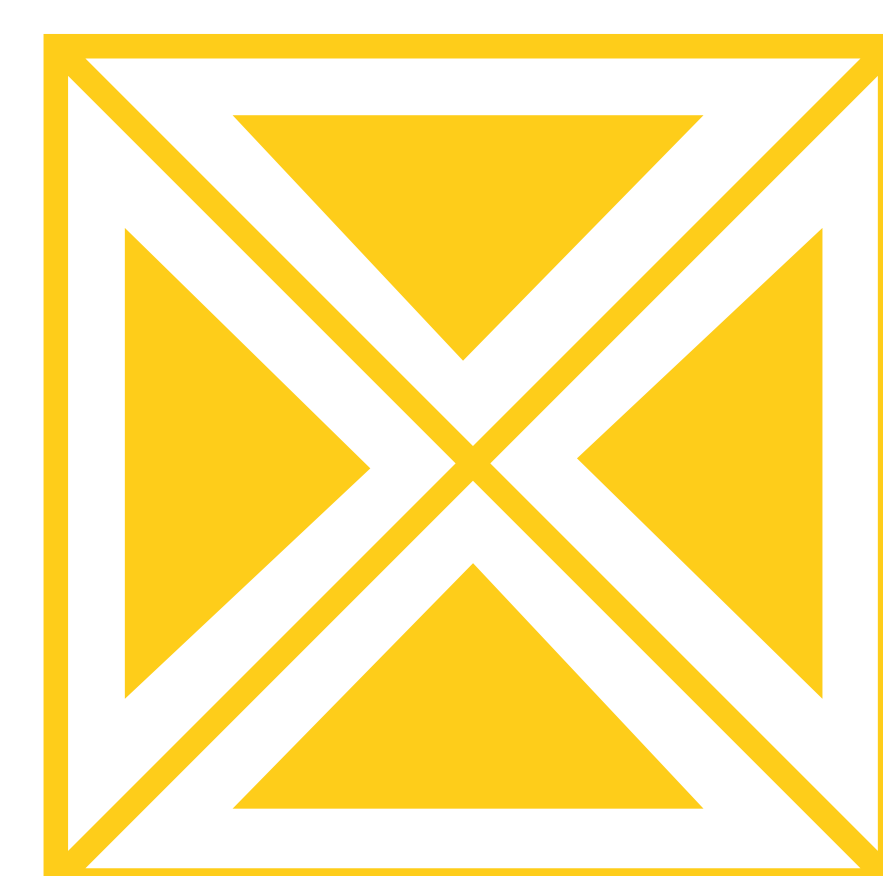
Młody ksiądz Wojtyła przyjeżdżał do Lublina nocnym pociągiem z Krakowa. Często zatrzymywał się w służbowym mieszkaniu przy ul. Chopina, nigdy nie dbając o to, z kim będzie dzielił pokój.

Początkowo powierzono mu wykład z doktryn etycznych oraz proseminarium. Ale już dwa lata później został zatrudniony na pełen etat jako zastępca profesora w Katedrze Etyki. Po kolejnych dwóch latach został docentem i kierownikiem katedry, ale ze względu na nominację na biskupa pomocniczego archidiecezji krakowskiej, musiał ograniczyć aktywność naukowo-dydaktyczną. Nie zrezygnował z niej jednak, ani jako ordynariusz krakowski, ani jako kardynał, aż do pamiętnego konklawe, a uniwersytecką pensję przeznaczał na stypendia dla studentów. Bywał na KUL często, wygłaszając wykłady i uczestnicząc w sesjach naukowych. Nie podróżował już pociągiem do studentów, to oni jeździli do Niego - raz w miesiącu uczestniczyli w Krakowie w seminarium z etyki. Uczył ich nie tylko podczas zajęć akademickich, ale zapraszał także na wakacyjne wędrówki po górach lub spływy kajakowe. Właśnie w tych okolicznościach rodziło się porozumienie i więzy przyjaźni, które często przetrwały przez całe życie.



Wykładowca etyki

Jan Paweł II zawsze chciał być
jak najbliższej człowieka
i jego problemów.



100
URODZINY
JPII

I choć zarówno doktorat, jak i habilitację uzyskał z teologii, to w pracy naukowej zajmował się etyką. Na KUL prowadził m.in. seminarium oraz konwersatorium z etyki, a także wykłady z historii doktryn etycznych oraz filozofii moralnej. W relacjach wielu studentów pojawia się spostrzeżenie, że wykłady ks. Wojtyły nie należały do najłatwiejszych. Przygotowywał się do nich bardzo starannie, podczas prowadzenia wykładów nigdy nie korzystał z notatek. Opowiadał ciekawie o sprawach trudnych, dlatego Jego zajęcia przyciągały licznych słuchaczy nie tylko z Wydziału Filozofii.

Jak wspomina prof. Jerzy Gałkowski: *Należał już do najbardziej popularnych wykładowców. W największej sali – numer 33 – na Jego wykładach był zawsze tłok. Siedzieliśmy na parapetach okien, obok podium, przy którym stał ksiądz Wojtyła, po prostu na podłodze; staliśmy pod ścianami. (...) Był znakomitym wykładowcą. Nie był suchym teoretykiem, ukazywał życiowy sens omawianych problemów.*

Pracy dydaktycznej i naukowej nie przerwał nawet gdy został biskupem, a potem kardynałem. Część zajęć odbywała się odtąd w Krakowie, a studenci dojeżdżali na nie dzięki księdzu Wojtyłe, który koszty biletów pokrywał ze swojej uniwersyteckiej pensji. Czas mijał szybko, choć zajęcia trwały 5-6 godzin, a nie 90 minut, jak na uczelni. A najczęściej stawianym przez wykładowcę pytaniem było: *Quid vobis videtur?*, czyli *Co o tym sądzicie?*

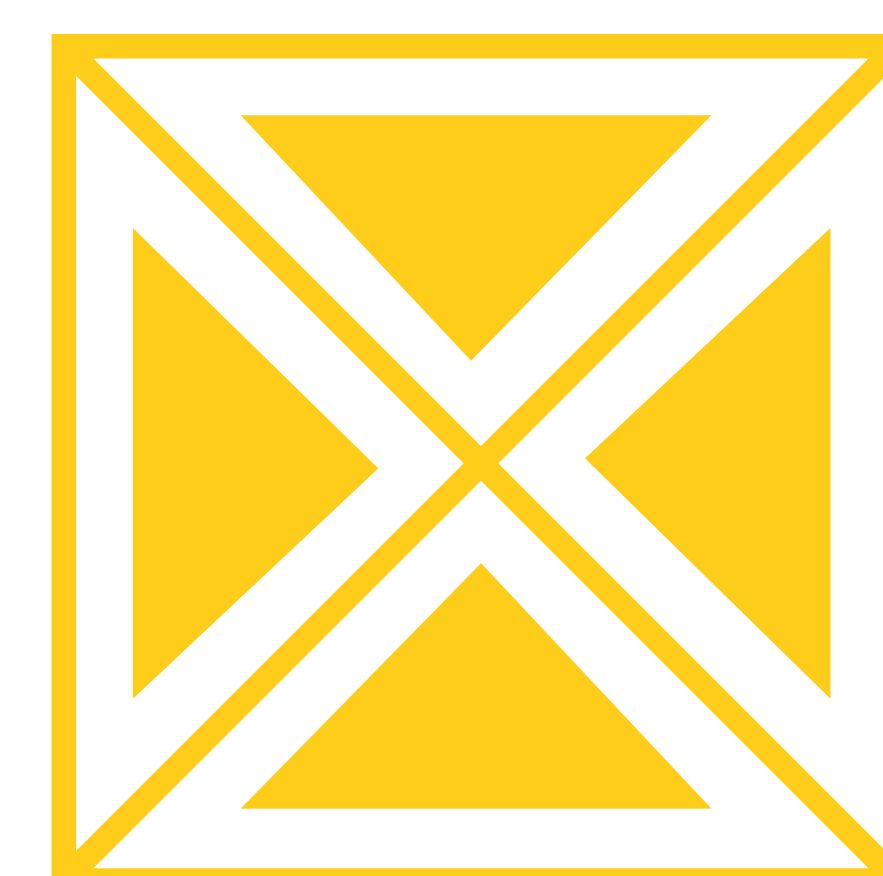
Z pewnością wielu profesorów może poszczycić się większą liczbą wydanych książek, wypromowanych magistrów (11) czy doktorów (6). Ale dorobek naukowy księdza profesora Wojtyły pozostaje wciąż żywy. Jego myśl nie tylko jest wykładana na uczelniach, ale także stanowi przedmiot badań naukowych.

Najważniejsza jednak była Jego osobowość. To ona pozostawiła niezatarty ślad nie tylko na uniwersytecie, ale przede wszystkim wywarła wpływ na ludzi, którzy mieli okazję się z Nim zetknąć.

Ksiądz Karol Wojtyła należał do ludzi, którzy mają niezwykłą moc przyciągania do siebie innych. Nieprzypadkowo na spotkania z Papieżem na całym świecie przybywały setki tysięcy ludzi. Ale ten dar ujawnił się już wiele lat wcześniej. Jak wspomina prof. Jerzy Gałkowski:

Był po prostu mistrzem dla swoich studentów. Nie było w nim z taniego dydaktyzmu i moralizowania. (..)

Trzymając się konsekwentnie swojego zdania, nie narzucał go jednakże nikomu. Oddziaływał własnym życiem. Dlatego też ciągle był otoczony młodymi i starszymi. Był wspaniałym rozmówcą.



100
URODZINY
JP II

Człowiek otwarty na innych

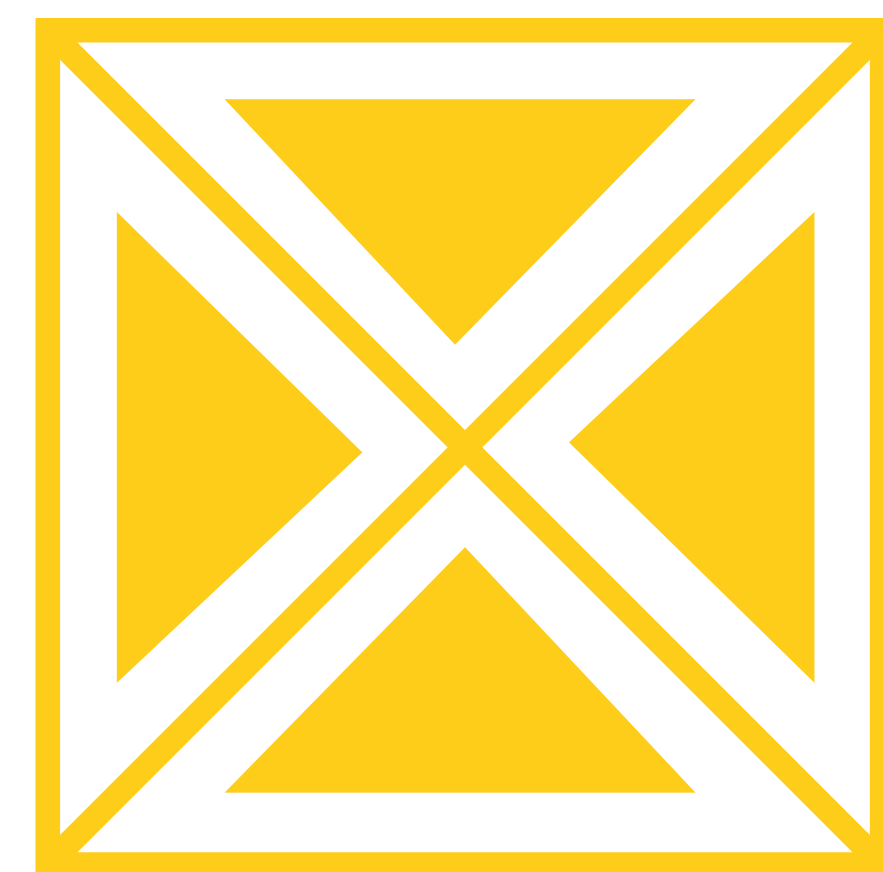
Miał czas dla wszystkich, często kosztem własnego. Jego otwarcie na drugiego człowieka i szacunek dla rozmówcy powodowały, że często bywał spóźniony. Na KUL szybko narodziło się powiedzenie, że ksiądz profesor Wojtyła prowadzi wykłady według czasu środkowokrakowskiego. Jako ostatni wszedł też na konklawe, z którego wyszedł już jako Papież. Sam często później mówił:

(...) to bardzo dziwna istota jest. Jedna z najbardziej na świecie popędzanych istot. Wciąż go poganiają. Wciąż mówią – jesteś za późno.

Pamiętał także o potrzebach materialnych studentów. Jako biskup swoją uniwersytecką pensję przekazywał potrzebującym studentom. Późniejszy rektor KUL ksiądz profesor Andrzej Szostek wspominał, że ostatnie takie stypendia zostały wypłacone już po wyborze kardynała Wojtyły na Papieża:

Pensję z listopada 1978 roku przekazałem studentom mówiąc, że mam dla nich dwie wiadomości dobrą i złą: złą - że to już ostatnie stypendium i dobrą, że to stypendium papieskie (...).

Duszpasterz



100
URODZINY
JPII

Ksiądz Karol Wojtyła umiejętnie łączył pracę naukową z działalnością duszpasterską. Przy okazji przyjazdów do Lublina, często głosił homilie nie tylko podczas uroczystości, ale także podczas codziennych, „zwyczajnych” Mszy świętych. Już jako biskup dwukrotnie poprowadził rekolekcje wielkopostne dla młodzieży akademickiej. Ogromne znaczenie miało Jego osobiste oddziaływanie na słuchaczy, Jego charyzma. Podobnie jak wcześniej w Krakowie, zgromadził wokół siebie grono studentów zafascynowanych Jego osobą i stylem duszpasterstwa.

To z nimi „W u j e k” spędzał swój urlop uczestnicząc w pieszych wędrówkach, wyprawach górskich czy spływach kajakowych. Podczas takich spotkań młodzi ludzie, mogli toczyć z nim długie dyskusje, razem śmiać się czy śpiewać piosenki przy ognisku, ale także wspólnie modlić się w skupieniu. Swoje podejście do młodzieży opisywał:

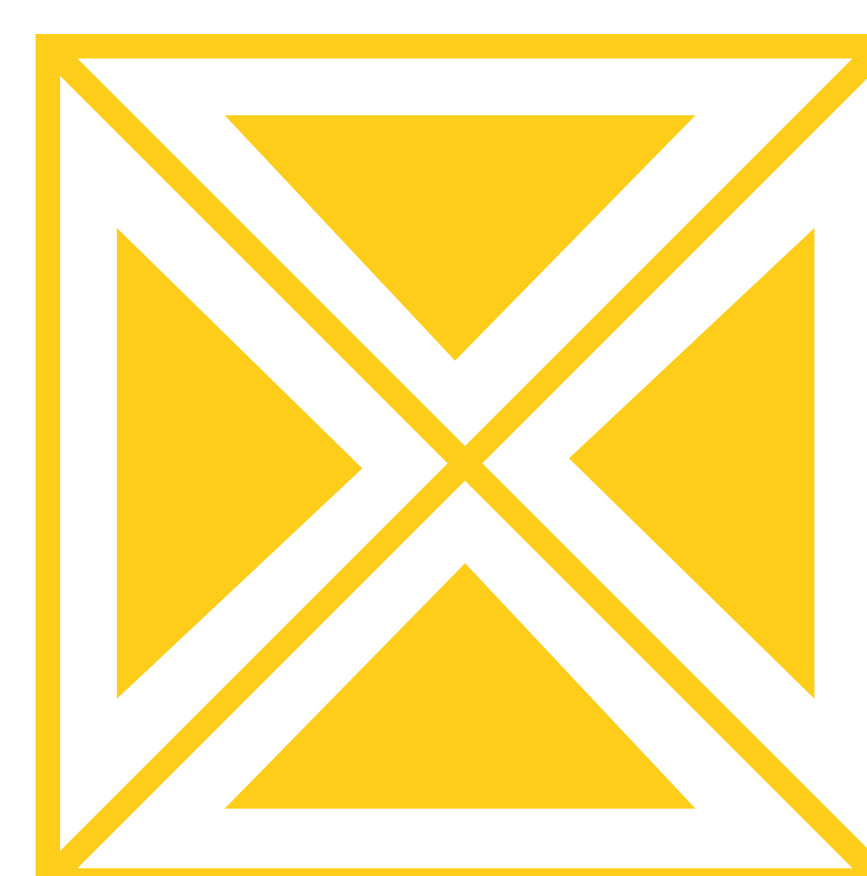
Chodzi o to, ażeby umieć rozmawiać o wszystkim, o filmach, o książkach, o pracy zawodowej, o badaniach naukowych i o jazz-bandzie w sposób właściwy.

Ksiądz Wojtyła rozmawiał z młodzieżą na wszystkie tematy, także te „poważne” i „najważniejsze”. I właśnie z takich rozmów zrodziła się, poświęcona miłości i małżeństwu, książka „Miłość i odpowiedzialność”, która po raz pierwszy ukazała się w Lublinie, w Towarzystwie Naukowym KUL, na początku lat sześćdziesiątych.

Podczas spływu kajakowego po Łynie w sierpniu 1958 roku ksiądz Wojtyła niespodziewanie został wezwany do Warszawy. Tam, od Prymasa Stefana Wyszyńskiego, dowiedział się o nominacji na biskupa pomocniczego archidiecezji krakowskiej. W ten sposób, mając zaledwie 38 lat, został najmłodszym biskupem w Polsce. Na pytanie Prymasa: *Co ksiądz biskup ma zamiar zrobić?* odpowiedział:

Miałem jeszcze dwa tygodnie być na kajakach.

I rzeczywiście wrócił na kajaki...

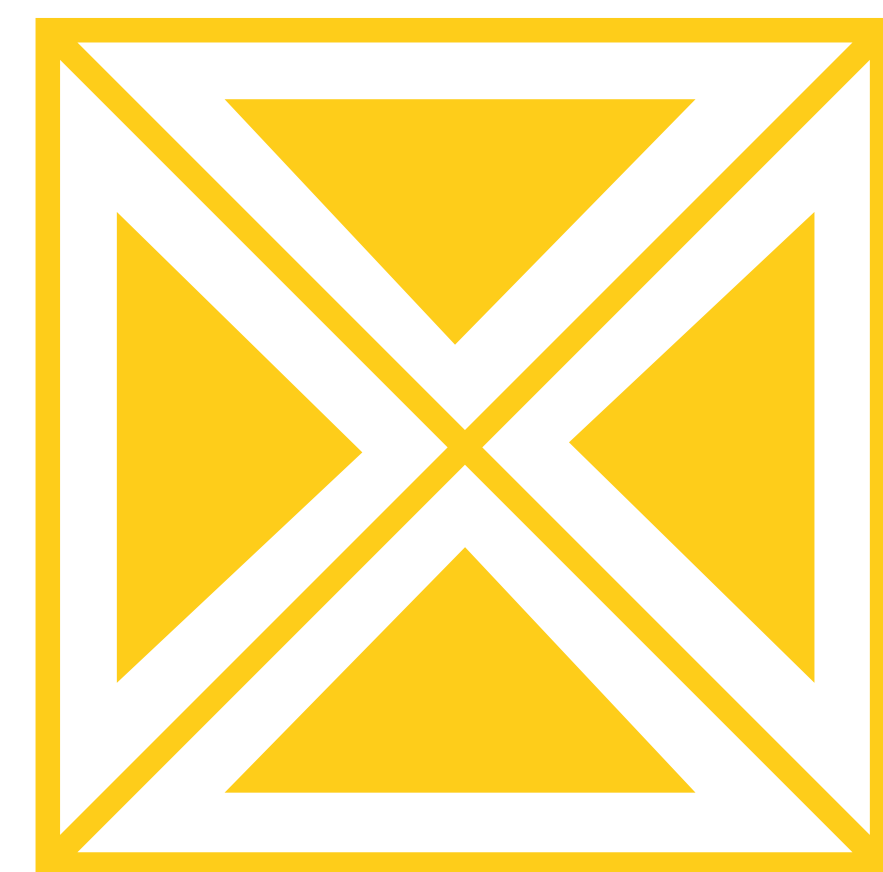


100
URODZINY
JP II

Biskup i Kardynał

Nominacja biskupia, a następnie kardynalska, znacząco ograniczyła działalność naukową ks. prof. Wojtyły. Wraz z przyjmowaniem kolejnych godności kościelnych przybywało Mu obowiązków, związanych między innymi z kierowaniem archidiecezją krakowską, udziałem w obchodach Milenium chrztu Polski czy w Soborze Watykańskim II. W ramach tych zobowiązań przybywał na KUL już nie jako wykładowca, ale dostojnik Kościoła. Jako biskup dwukrotnie prowadził rekolekcje wielkopostne w kościele akademickim KUL (w roku 1956 i 1961). Był zapraszany na uniwersytet z okazji inauguracji roku akademickiego, opłatków akademickich, wykładów dla duchowieństwa czy sesji naukowych.

Program swoich wizyt w Lublinie układał tak, aby znaleźć czas dla swoich studentów i współpracowników, a także wygłosić wykład o sprawach istotnych dla każdego człowieka. Takich prelekcji, poświęconych zagadnieniom etycznym, teologicznym i duszpasterskim odbyło się kilkadziesiąt, a ostatni „Od ewangelizacji do katechizacji” miał miejsce na rok przed konklawe. Często głosił także homilie czy wystąpienia okolicznościowe. W czerwcu 1966 r. jako Arcybiskup uczestniczył w lubelskich trzydniowych obchodach Milenium chrztu Polski, którym towarzyszyła pielgrzymka kopii jasnogórskiego obrazu Matki Bożej. Przewodniczył Mszy świętej, odprawionej przed katedrą, a także brał udział w uroczystościach na KUL. Dwa lata później, już jako kardynał, przyjechał do Lublina z okazji 50-lecia uniwersytetu. Brał także udział w Kongresie Teologów Polskich w 1971 roku czy w obradach Międzynarodowej Federacji Uniwersytetów Katolickich (FIUC) pięć lat później. Ostatni raz przed wyborem na Papieża odwiedził KUL w maju 1978 roku w związku z uroczystością wręczenia byłemu rektorowi ks. Wincentemu Granatowi Nagrody im. Ks. Idziego Radziszewskiego.



100
URODZINY
JP II

Nasz profesor Papieżem

Konklawe po śmierci Jana Pawła I rozpoczęło się 14 października 1978 roku. Dwa dni później wieczorem ukazał się biały dym, zwiastujący wybór nowego Papieża. Po ósmym głosowaniu, na katedrę św. Piotra został powołany kardynał „z dalekiego kraju”, metropolita krakowski i profesor KUL, Karol Wojtyła, który przyjął imię Jana Pawła II.

Wybór kardynała Karola Wojtyły na głowę Kościoła katolickiego był ogromną niespodzianką. Zaskoczone nim były szczególnie władze PRL, które choć z niechęcią, musiały podać tę informację w środkach masowego przekazu. Jako pierwsze, wiadomość o wyniku konklawe, podały stacje radiowe, poinformował o nim również „Dziennik Telewizyjny”, który rozpoczął się z kilkuminutowym opóźnieniem. Informacja w pierwszej chwili wywołała niedowierzanie, które jednak zaraz potem zamieniło się w ogromny, zbiorowy entuzjizm.

Na wieść o tak zaszczytnym wyborze profesora KUL, studenci uniwersytetu przygotowali napis „Nasz profesor papieżem”, który jeszcze w nocy zawisł na budynku uczelni. W środowisku uniwersyteckim zapanowała duma i radość. Z Lublina do Rzymu popłynęły telegramy z gratulacjami. Obok władz uniwersytetu jeden z nich przestała „szczęśliwa, choć osierocona Katedra i Seminarium Etyki KUL.” W 1978 roku KUL obchodził 60. rocznicę powstania.

Na uroczystą inaugurację roku akademickiego, która z racji jubileuszu miała mieć szczególnie podniosły charakter, zostali zaproszeni kardynałowie Stefan Wyszyński i Karol Wojtyła. Obecny był oczywiście tylko ten pierwszy, który tak mówił w homilii: Przychodzę do Was, aby w 60-lecie trwania uczelni pocieszyć senat, profesorów i studentów tą nadzieją, że chociaż straciliście przyjaciela i profesora, zyskaliście słodką opatrzność na Watykanie, która przyjaźnie będzie czuwała nad waszą pracą i nad uczelnią.

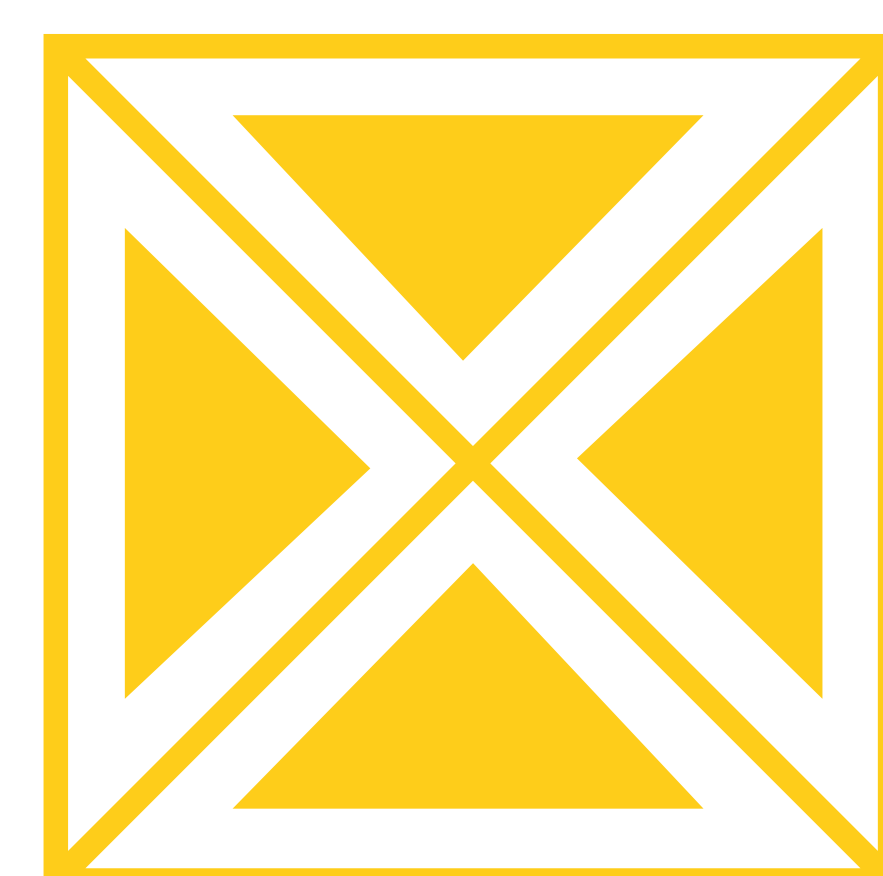
W 1848 wybitny polski romantyk wieszczyl:

*Juliusz Słowacki - Pośród niesnasków -
Pan Bóg uderza...*

*Pośród niesnasków Pan Bóg uderza
W ogromny dzwon:
Dla Słowiańskiego oto Papieża
Otworzył tron.
Ten przed mieczami tak nie uciecze,
Jako ten Włoch;
On śmiało, jak Bóg, pójdzie na miecze;
Świat mu - to proch!
Twarz jego, słowem rozpromieniona,
Lampa dla sług -
Za nim rosnące pójdą plemiona
W światło, gdzie Bóg.
Na jego pacierz i rozkazanie
Nie tylko lud -
Jeśli rozkaże, to słońce stanie,
Bo moc - to cud!
On się już zbliża - rozdawca nowy
Globowych sił!
Cofnie się w żyłach pod jego słowy
Krew naszych żył;
W sercach się zacznie światłości Bożej
Strumienny ruch -
Co myśl pomyśli przezeń, to stworzy,
Bo moc - to duch.
A trzeba mocy, byśmy ten Pański
Dźwignęli świat -
Więc oto idzie Papież Słowiański,
Ludowy brat -
Oto już leje balsamy świata
Do naszych łon,*

*A chór aniołów kwiatem umiata
Dla niego tron.
On rozda miłość, jak dziś mocarze
Rozdają broń -
Sakramentalną moc on pokaże,
Świat wzięwszy w dłoń,
Gołęb mu słowa w hymnie wyleci,
Poniesie wieść,
Nowinę słodką, że duch już świeci
I ma swą cześć;
Niebo się nad nim piękne otworzy
Z obojga stron,
Bo on na świecie stanął i tworzy
I świat, i tron.
On przez narody uczyni bratnie,
Wydawszy głos,
Że duchy pójdą w cele ostatnie
Przez ofiar stos;
Moc mu pomoże sakramentalna
Narodów stu,
Moc ta przez duchy będzie widzialna
Przed trumną, tu.
Takiego ducha wkrótce ujrzycie,
Cień, potem twarz -
Wszelką z ran świata wyrzuci zgniłość,
Robactwo, gad,
Zdrowie przyniesie, rozpali miłość
I zbawi świat,
Wnętrze kościołów on powymiatą,
Oczyści sień,
Boga pokaże w twórczości świata
Jasno, jak w dzień.*

Spotykamy się nie w Lublinie, ale na Jasnej Górze



100
URODZINY
JP II

Jan Paweł II do Polski pielgrzymował osiem razy. Tylko dwa razy na trasie Jego podróży do Ojczyzny nie było Jasnej Góry. Raz - w czerwcu 1991 r., bo wiadomo było, że ponownie przyjedzie do Polski w sierpniu tego samego roku, już tylko do Częstochowy. Tu wyznaczył bowiem VI Światowe Dni Młodzieży. Nie dotarł na Jasną Górę także podczas swojej ostatniej podróży do Ojczyzny w sierpniu 2002 r.

Nawiązując do wizyt w Lublinie i doceniając trud pielgrzymów, którzy przybyli, aby Go spotkać mówił:

Spotykamy się nie w Lublinie, ale na Jasnej Górze. Połączone to było z wielkim wysiłkiem natury ideowej, natury administracyjnej, natury turystycznej. Przeżyliście wiele emocji związanych z kolejną państwową, a inni nie przeżyli tych emocji kolejowych, ale za to mają obrzęki na nogach. Moi Drodzy, ja jestem Wam bardzo za to wdzięczny: i za te emocje natury kolejowej, i za te obrzęki na nogach, i za to, żeście tutaj tak licznie przybyli, i za to, żeście się do mnie tak dość zasadniczo przyznali.

W duchowej stolicy Polski z ust Jana Pawła II, zawsze padały znamienne słowa.

1979, pierwsza pielgrzymka do kraju - *Jasna Góra to miejsce, gdzie można usłyszeć, jak bije serce Kościoła i serce Ojczyzny w sercu Matki.*

1983, pielgrzymka z okazji 600-lecia klasztoru Paulinów (spóźniona o rok, z powodu wprowadzenia stanu wojennego) - *Tu, na Jasnej Górze, gdzie mieszka Królowa Polski, w jakiś sposób zawsze byliśmy wolni.*

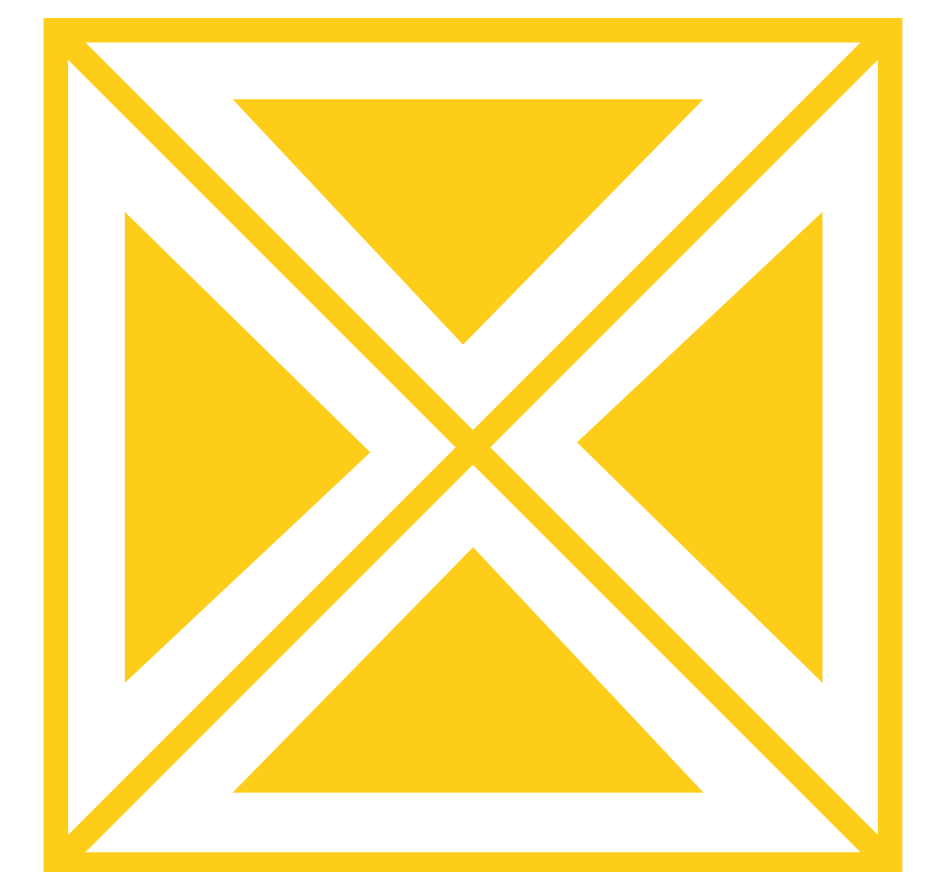
1987, Papież uczestniczy w Częstochowie w Ogólnopolskim Kongresie Eucharystycznym. Modli się, by kryzys gospodarczy i polityczny nie doprowadził do utraty wiary i nadziei na lepsze jutro.

1991, VI Światowe Dni Młodzieży w Częstochowie z udziałem Jana Pawła II - *Jestem, pamiętam, czuwam* - rozlega się z miliona ust.

1997, najdłuższa pielgrzymka Jana Pawła II do kraju, ale najkrótsza - dwugodzinna - wizyta w Częstochowie. Niech żyje Papież! - skandujące tłumy nie dają Ojcu Świętemu dojść do głosu. *Żyję, żyję...* - przerywa uśmiechnięty Papież.

1999, oficjalna trasa podróży po kraju pomija Częstochowę. Ale w ostatnim dniu Jan Paweł II przyjeżdża tu z prywatną wizytą. - *Zostańcie z Bogiem* - żegna 400 tys. ludzi na błoniach.

Po raz pierwszy społeczność akademicka KUL spotkała się ze swoim profesorem, wyniesionym do godności następcy św. Piotra 6 czerwca 1979 roku podczas Jego pierwszej pielgrzymki do Polski. Do Częstochowy udała się oczywiście oficjalna delegacja uniwersytetu. Na Jasną Górę licznie przybyli profesorowie, pracownicy administracji i studenci. Ponieważ starania o podstawienie specjalnego pociągu dla pielgrzymujących, były utrudniane przez władze, studenci dojechali do Kielc, a stamtąd udali się do Częstochowy z pieszą pielgrzymką. Do bazyliki wkroczyli z transparentem „Jesteśmy Twoją nadzieją, przyszliśmy piechotą, a nie koleją”, a Ojcu Świętemu wręczyli znaczek uczestnictwa w pielgrzymce.



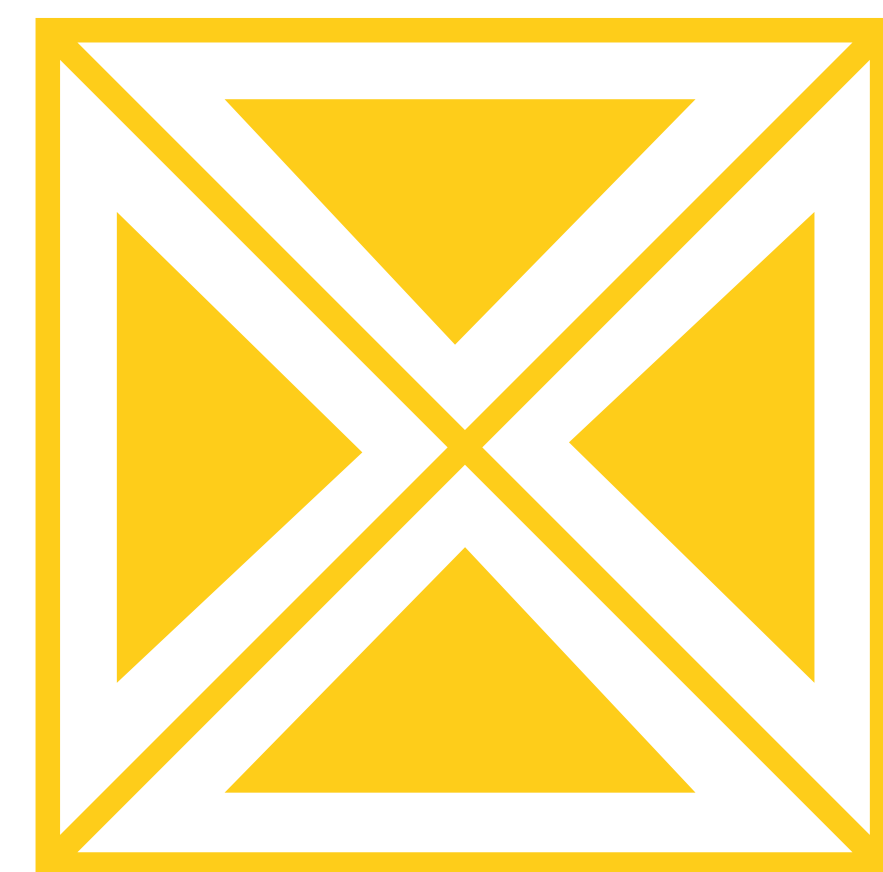
100
URODZINY
JP II

Emocje „natury kolejowej”

O godzinie 14.00 w jasnogórskiej bazylice rozpoczęło się specjalne spotkanie dla społeczności akademickiej KUL. Witając dostojnego Gościa, przedstawiciel studentów Jacek Borzęcki, wyraził uczucia wszystkich przybyłych tego dnia do Częstochowy: *Żywimy skrytą nadzieję, że może następnym razem okoliczności pozwolą Ci zawitać również do Lublina, że może będzie nam jeszcze dane widzieć Cię w murach naszej katolickiej Alma Mater, a może i na seminarium etyki?*

Jan Paweł II w swoim przemówieniu nawiązał do okoliczności, które towarzyszyły pracownikom i studentom pielgrzymującym na Jasną Górę. Ze swego doświadczenia nocnych podróży do Lublina znał „emocje natury kolejowej”, a ból obtartych nóg nie raz towarzyszył Jego pieszym wędrówkom. Papież nakreślił także cel, który powinien przyświecać działalności uniwersytetu:

Zadaniem uniwersytetu jest także uczyć, ale w gruncie rzeczy jest on po to, żeby człowiek, który do niego przychodzi, który ma swój własny rozum już co nieco rozwinięty i pewien zasób doświadczenia życiowego, nauczył się sam myśleć. Uniwersytet jest po to, żeby wyzwolił ten potencjał umysłowy i potencjał duchowy człowieka. (...) Tego KUL-owi życzę. Jeżeli on tę sprawę wygra w Polsce w stosunku do stu, dwustu, tysiąca, dwóch tysięcy, pięciu tysięcy ludzi w proporcji do stu tysięcy, stu pięćdziesięciu, dwustu tysięcy, to już będzie wielkie osiągnięcie z punktu widzenia naszej chrześcijańskiej, ewangelicznej wizji świata i człowieka.



100
URODZINY
JP II

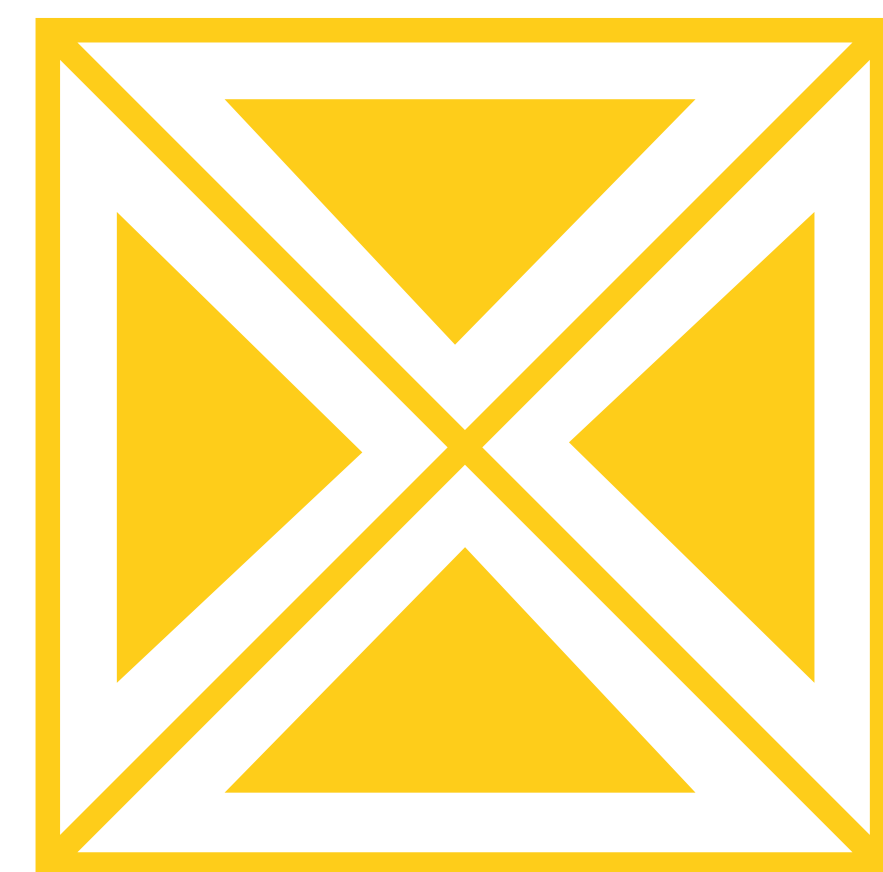
Pracy na waszym Uniwersytecie wiele zawdzięczam

Papież o pracy na KUL

Dziękuję za wasze odwiedziny w Warszawie, skoro nie mogło dojść do moich odwiedzin w Lublinie. Pragnę jeszcze raz zapewnić, że bardzo pragnęłam – i nadal pragnę – znaleźć się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, który przez szereg lat był moim warsztatem pracy. Pracy na waszym uniwersytecie wiele zawdzięczam i wysoko sobie ją cenię. Wydział Filozoficzny nie chciał zrezygnować z mojej pracy nawet wówczas, gdy jako arcybiskup krakowski mogłem ją wypełniać tylko bardzo fragmentarycznie – żeby użyć łagodnego wyrażenia. Prawdą jest jednak, że aż do roku 1978 – dokładnie: do 16 października – utrzymywałem kontakty naukowe z Uniwersytetem, a przede wszystkim – dzięki wspólnym współpracownikom, którzy mnie wyręczali na miejscu – mogłem „zdalnie” kierować katedrą etyki. Jeżeli mimo kilkakrotnej prośby o zwolnienie dziekanat i rektorat stale decydował się podtrzymywać ten układ, znajdowałem w tym pewnego rodzaju „rozgrzeszenie”. (...)

Papież o otrzymaniu wyróżnienia uniwersyteckiego

Jeśli dzisiaj zdecydowaliście się na wręczenie mi doktoratu honoris causa ex universa, to – jakkolwiek nie jest to zgodne z tradycją mojego urzędu – w tym wypadku ulegam. Nie mogę się sprzeciwiać władzom uniwersytetu, który przez tyle lat był moim pracodawcą, a same władze uniwersyteckie stanowią w stosunku do mnie instancję przełożoną, superiores. Muszę zresztą lojalnie przyznać, że już raz w podobny sposób «uległem» przemocy uniwersyteckiej (a miało to miejsce w portugalskiej Coimbrze). Niech – podobnie jak w tamtym wypadku, w tym jeszcze bardziej! – ta moja uległość będzie wyrazem szacunku i miłości, jakie żywię dla nauki, a w szczególności Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Niech będzie wyrazem miłości, jaką otaczam tę katolicką Alma Mater w mojej Ojczyźnie.



100
URODZINY
JPII

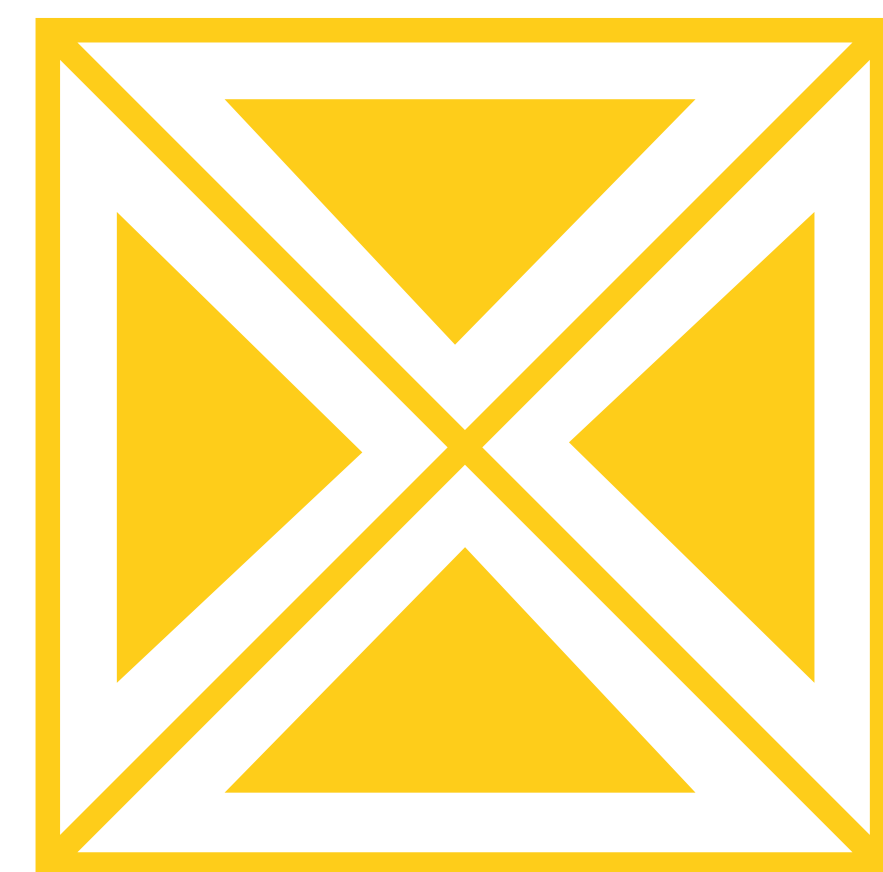
Najwyższa godność uniwersytecka

Katolicki Uniwersytet Lubelski na przestrzeni dziejów uhonorował swoją najwyższą godnością – **doktoratem honoris causa** – wiele wybitnych osobistości. Wśród laureatów tego wyróżnienia są ludzie Kościoła, naukowcy, twórcy kultury czy politycy. Ale ten doktorat był wyjątkowy z wielu względów. KUL po raz pierwszy przyznał to wyróżnienie swojemu byłemu profesorowi i po raz pierwszy był to doktorat honorowy całego uniwersytetu, wszystkich jego wydziałów. Wyjątkowy był również dlatego, że Papież przyjmując tę godność postanowił zrobić wyłom w watykańskiej tradycji.

Senat Akademicki podjął uchwałę o nadaniu doktoratu honoris causa „w zakresie nauk reprezentowanych przez uniwersytet” w styczniu 1983 roku. Cała społeczność KUL miała nadzieję, że Papież, zgodnie ze zwyczajem, przybędzie na uniwersytet, aby odebrać tę godność. Powołano nawet specjalną komisję, która miała przygotować program wizyty i czuwać nad jej organizacją. W oczekiwaniu na Ojca Świętego, postanowiono uczcić dwie niezwykle zasłużone dla uczelni postacie. 30 maja na dziedzińcu uniwersyteckim został odsłonięty pomnik Jana Pawła II i kardynała Stefana Wyszyńskiego.

KUL na wizytę Papieża musiał jednak poczekać kolejne cztery lata. Władze nie zgodziły się na Jego przyjazd do Lublina. W tej sytuacji uroczystość odbyła się w Pałacu Prymasowskim w Warszawie 17 czerwca 1983 roku. Na spotkanie z Papieżem udała się 50-osobowa delegacja pracowników i studentów. Po oficjalnych przemówieniach i wręczeniu doktoratu każdy z uczestników delegacji miał okazję zamienić kilka słów z uhonorowanym. Okazało się, że Jan Paweł II nie tylko kojarzy wiele twarzy, ale wciąż pamięta nazwiska i dla każdego ma serdeczne słowo. W pamięci wszystkich pozostały te, które Ojciec Święty skierował pod adresem całej społeczności akademickiej:

Życzę, ażeby ziemi polskiej nasz Katolicki Uniwersytet przysparzał ludzi mądrych i mężnych.



100
URODZINY
JP II

Jan Paweł II po swoim wyborze na głowę Kościoła katolickiego dokonał prawdziwej rewolucji w papieskiej postudze. Choć pierwszym następcą św. Piotra, który rozpoczął podróże apostolskie po świecie był Paweł VI, to dopiero Jan Paweł II zasłużył na określenie „Papież-Pielgrzym”. W ciągu 27 lat swego pontyfikatu odbył 104 zagraniczne podróże i odwiedził 132 kraje na wszystkich kontynentach, głosząc Ewangelię w najodleglejszych zakątkach świata. Ośmiokrotnie odwiedził też swoją ojczyznę.

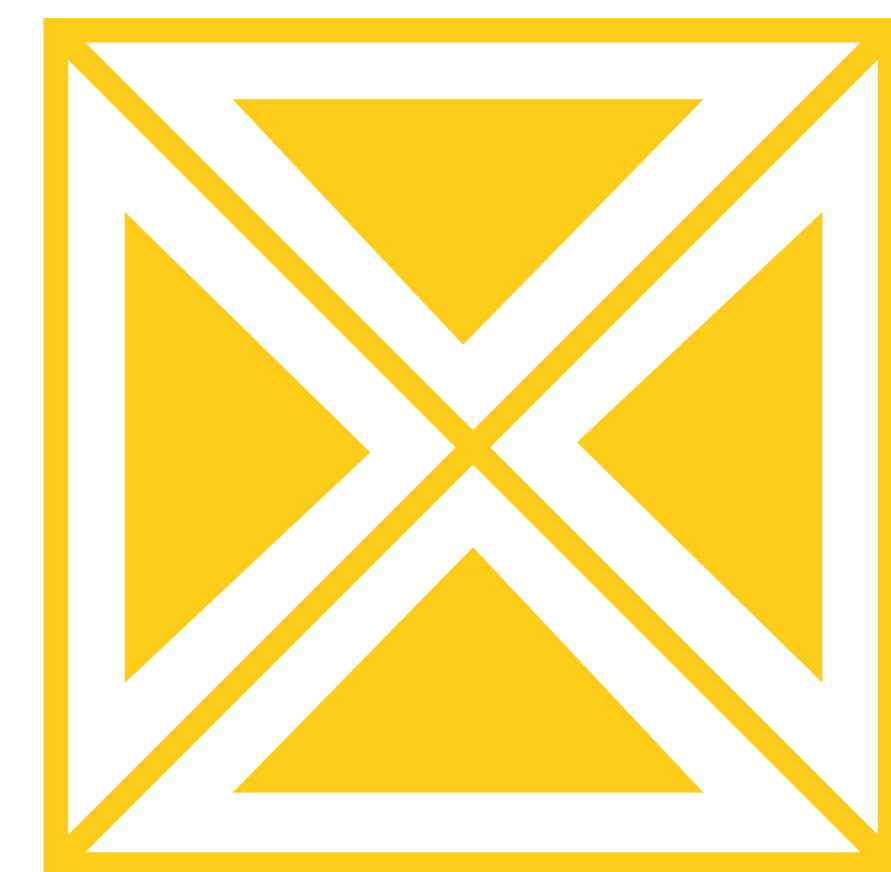
Spotkanie z długo wyczekiwanym gościem w Lublinie

Na mapie papieskiej pielgrzymki znalazł się Lublin.

Zabiegi o wizytę Papieża trwały długo. Pomysł pojawił się właściwie niemal natychmiast po wyborze na Stolicę Piotrową. Zaproszenie wystosowały władze KUL, a Jan Paweł II był mu niezwykle przychylny. Jednak przez wiele lat na przeszkodzie stała polityka. Program każdej pielgrzymki Papieża do ojczyzny był przedmiotem negocjacji między władzami partyjno-państwowymi i Watykanem. Zgodę na odwiedziny Papieża w Lublinie udało się uzyskać dopiero, gdy władza komunistyczna w Polsce stawała się coraz słabsza, a cały blok socjalistyczny zdradzał oznaki kryzysu.

Na początku 1987 roku biskup lubelski Bolesław Pylak oraz władze KUL skierowali do Watykanu oficjalne zaproszenie i w ten sposób Lublin znalazł się na trasie III pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny. Było oczywiste, że Papież odwiedzi swój uniwersytet, a w planie pobytu w Lublinie znalazła się również Msza święta na Czubach oraz, na życzenie władz, wizyta w hitlerowskim obozie koncentracyjnym na Majdanku. Odwiedziny Ojca Świętego w Lublinie stały się nie tylko powrotem do dawno niewidzianych miejsc, ale przede wszystkim spotkaniem z ludźmi, którzy tak długo czekali na tę chwilę.

Pamięci ofiar Majdanka



100
URODZINY
JP II

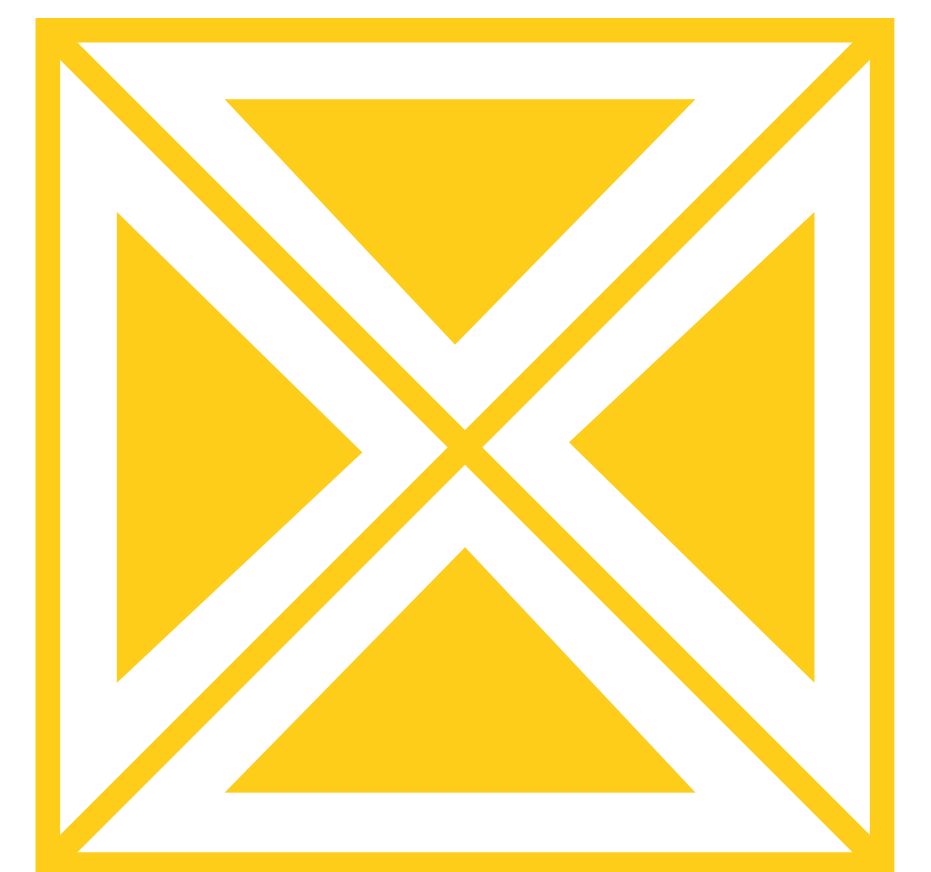
Nadszedł poranek 9 czerwca 1987 roku. Pierwszym punktem pobytu Jana Pawła II w Lublinie były odwiedziny w hitlerowskim obozie koncentracyjnym na Majdanku, w którym śmierć poniosło blisko 80 tysięcy osób, głównie Żydów i Polaków. Wizyta miała być krótka i kameralna.

Papieski helikopter pojawił się na mglistym i zachmurzonym niebie tuż przed godziną 9 i chwilę później wylądował w pobliżu obozu. Dostojnego Gościa powitała delegacja władz państwowych i kościelnych na czele z wojewodą Tadeuszem Wilkiem i biskupem Bolesławem Pylakiem. Po momencie zadumy przy jednej z wież strażniczych Jan Paweł II wsiadł do papamobile i udał się w kierunku mauzoleum z prochami więźniów, gdzie na długą chwilę pogrążył się w modlitwie.

Ostatnim punktem wizyty było wręczenie Papieżowi kwiatów przez byłą więźniarkę Majdanka i Oświęcimia. Podając bukiet Wanda Ossowska skierowała do Papieża słowa podziękowania:

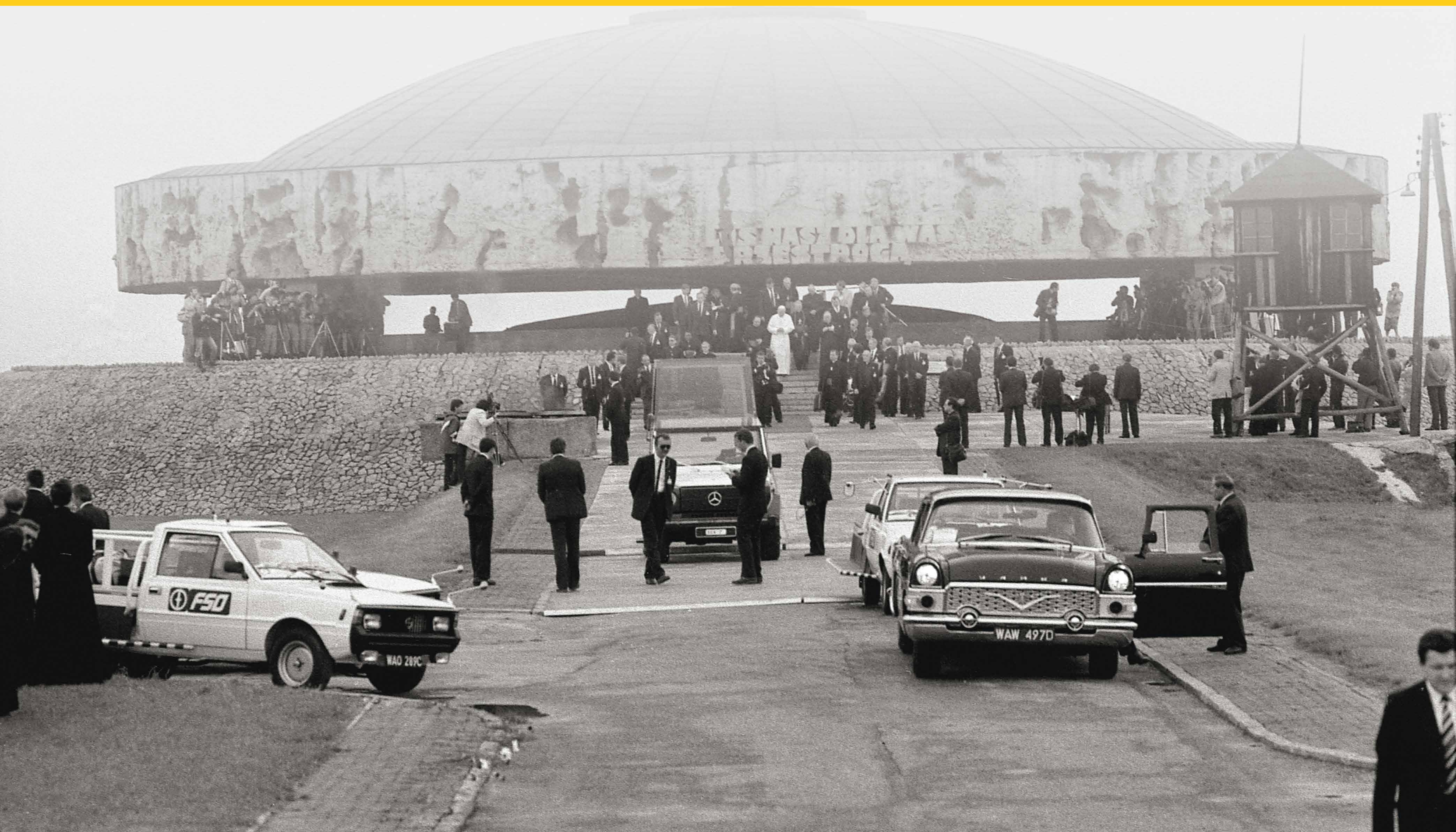
W imieniu byłych więźniów tego obozu, obozu zagłady, składam Jego Świątobliwości najserdeczniejsze podziękowanie, że do nas przybył, że modlił się za naszych braci, za nasze siostry i dzieci, za wszystkich tak straszliwie zamęczonych i zamordowanych.

W odpowiedzi Jan Paweł II podziękował zebranych więźniom za świadectwo o strasliwym doświadczeniu obozu, które winno stać się przestrogą dla współczesnego człowieka, a także wezwał do modlitwy za ofiary i - w duchu chrześcijańskiego przebaczenia - za oprawców. Na zakończenie wizyty Papież złożył otrzymane kwiaty na cokole mauzoleum, wpisał także do Księgi Pamiątkowej słowa z Księgi Mądrości: ***Dusze sprawiedliwych żyją w Panu***, a wsiadając do papamobile pobłogosławił wszystkich zebranych.



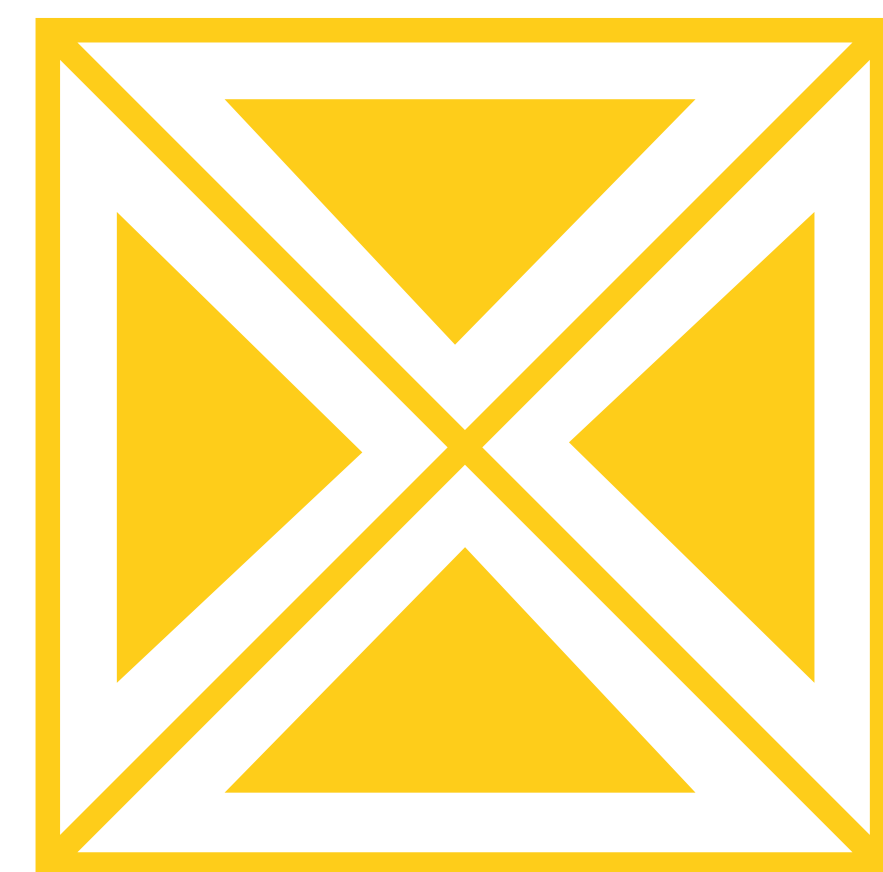
100
URODZINY
JP II

Oddaję ich dusze Bogu, który jest Bogiem życia



Podczas spotkania na Majdanku Papież mówił:

Przybyliśmy tutaj, przybyłem tutaj oddać cześć pamięci tych wszystkich, którzy tu zginęli i również tych wszystkich, którzy przeżyli, którzy są świadkami tamtych. Nie przestańcie być świadkami tamtych waszych braci i siostr, którzy tutaj zostawili swoje szczątki doczesne. Nie przestawajcie być przestroga, tak jak tu jest wypisane na tym Mauzoleum, przestroga dla wszystkich pokoleń, które po was przychodzą, bo jesteście naznaczeni stygmatem strasznego doświadczenia, doświadczenia ludów, nie tylko naszego narodu, wielu ludów, których imiona są tutaj wspomniane. Za tych zmarłych modłę się najgoręcej, oddaję ich dusze Bogu. To jest nasza nadzieja, że człowiek nie umiera, chociażby i został zakatowany, że żyje w Bogu. Oddaję ich dusze Bogu, który jest Bogiem życia. A wszystkim, zmarłym i żyjącym przekazuję uczucia głębokiej mojej czci, mojej miłości, mojej solidarnej wspólnoty, wam drodzy bracia i siostry, świadkowie. Dziękuję za to świadectwo, które dajecie. Nie przestańcie go dawać. Na tym miejscu przychodzą na myśl także i ci, którzy byli sprawcami. Myślimy i o nich, myślimy w tym duchu, w którym myślał Chrystus konający na krzyżu, i oddajemy ich także sprawiedliwości Bożej i Bożemu miłosierdziu. Ale niech pamiętają wszyscy, niech to będzie memento dla wszystkich pokoleń, że człowiek nie może stać się dla człowieka katem, że musi pozostać dla człowieka bratem.



100
URODZINY
JP II

Ze wzruszeniem tu wracam

Papież o swych wspomnieniach:

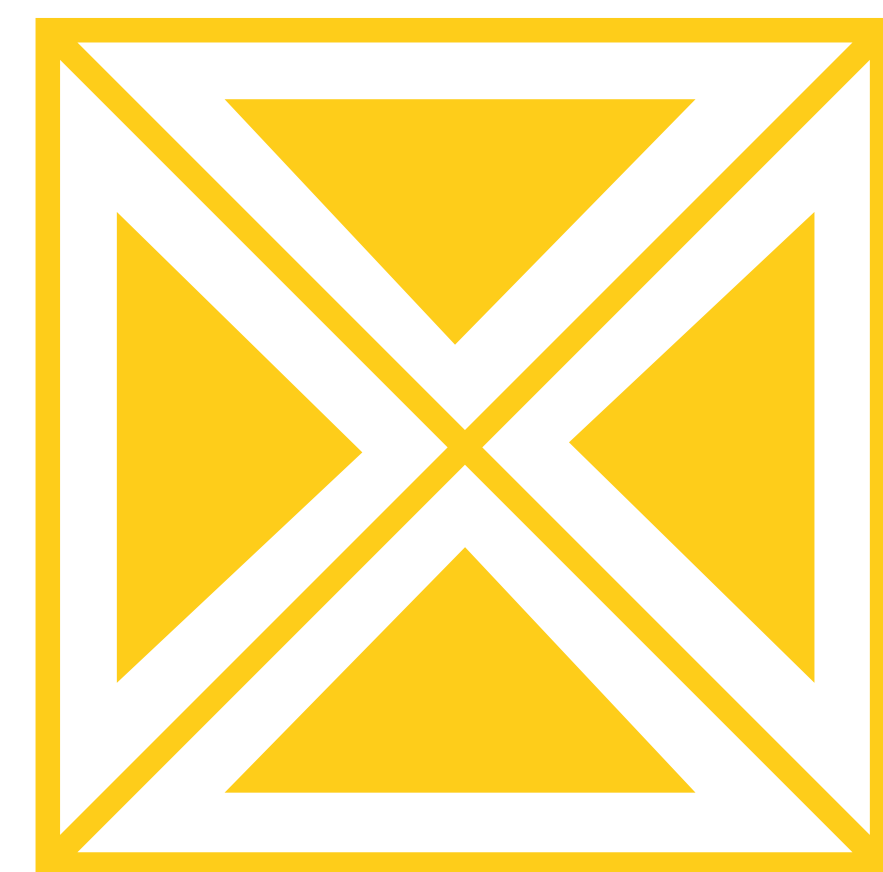
Niech Pan Bóg błogosławi parafii katedralnej w Lublinie, z którą wiąże mnie tyle lat pamięci, modlitwy na tym miejscu w okresie moich dojazdów do Katolickiego Uniwersytetu. Ze wzruszeniem tu wracam. Ze wzruszeniem przypominam też wszystko, cośmy tu wspólnie przeżyli i Milenium przed katedrą odprawiane. Niech Wam Bóg błogosławi wszystkim.

W DRODZE NA KUL

Wizyta w katedrze nie została ujęta w pierwotnym harmonogramie spotkania z Papieżem w Lublinie w czerwcu 1987. Jednak ówczesny gospodarz katedry biskup Ryszard Karpiński nie mógł pogodzić się z tym, że Ojca Świętego zabraknie w miejscu, które tak często kiedyś odwiedzał. Przed laty bowiem ksiądz Wojtyła wczesnym rankiem, w drodze z dworca kolejowego na KUL, miał w zwyczaju odwiedzać lubelską katedrę i pobliski kościół oo. Dominikanów na Starym Mieście. Dzięki wielu zabiegom, zarówno u władz państwowych, jak i w Watykanie, Papież ostatecznie przybył do katedry z krótką wizytą.

Odwiedziny katedry miały charakter prywatny. Papież dotarł do świątyni tuż przed godz. 10. Modlił się chwilę przed Najświętszym Sakramentem, a potem przed obrazem Matki Bożej Płaczącej. I tam niespodziewanie zmienił program wizyty – zamiast opuścić katedrę główną nawą, po specjalnie przygotowanym dywanie, oświadczył, że wyjdzie z niej nawą boczną, tak jak zwykł to robić zawsze. Opuściwszy katedrę znalazł czas na chwilę rozmowy z duszpasterzami i pracownikami parafii, a następnie na prośbę biskupa Karpińskiego wziął do ręki magnetofon i nagrał błogosławieństwo dla parafii katedralnej.

Na placu przed katedrą oczekiwało kilka tysięcy osób. Na widok Papieża plac rozbrzmiał okrzykami: *Podejdź do nas*. Jan Paweł II nie pozostał obojętny wobec tej prośby. Podeszedł do barierki, przeszedł wzdłuż niej kilka metrów podając ręce i błogosławiąc. Dopiero potem wsiadł do papamobile i odjechał przez ul. Królewską, Plac Łokietka i Krakowskie Przedmieście w stronę KUL.

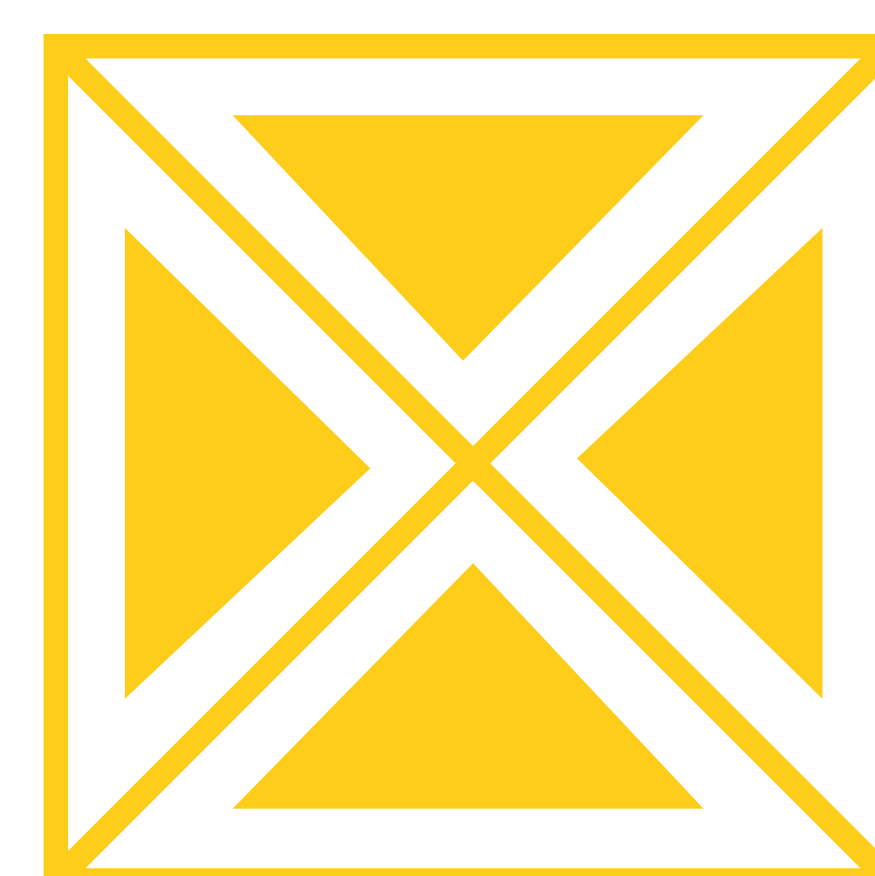


100
URODZINY
JP II

To miasto posiada swą historyczną wymowę

Papież o tożsamości Lublina:

Na zakończenie jeszcze pragnę wyrazić szczególną radość z tego, że to tak wymowne spotkanie ze światem nauki polskiej znalazło miejsce w Lublinie. To miasto posiada swą historyczną wymowę. Jest to nie tylko wymowa Unii Lubelskiej, ale wszystkiego, co stanowi dziejowy, kulturowy, etyczny i religijny kontekst tej unii. Cały wielki dziejowy proces spotkania pomiędzy Zachodem a Wschodem. Wzajemnego przyciągania się i odpychania. Odpychania - ale i przyciągania. Ten proces należy do całych naszych dziejów. Można powiedzieć, całe nasze dzieje tkwią w samym środku tego procesu. Może bardziej „wczoraj” niż „dzisiaj”, jednakże „dzisiaj” nie podobna oddzielić od „wczoraj”. Naród żyje wciąż całą swoją historią. I Kościół w Narodzie też. I proces ten nie jest zakończony. (...) Tak więc sprawa, na którą symbolicznie wskazuje to miasto - Lublin, może także i ten Uniwersytet - KUL, ma wymiar nie tylko polski, ale europejski. (...) Obyśmy umieli wiernie, autentycznie, twórczo kontynuować to wielkie dziedzictwo.



100
URODZINY
JPII

Proszę przekazać ten uścisk dłoni swojej uczelni

Lublin znalazł się na trasie pielgrzymki Jana Pawła II do Polski ze względu na KUL. Na tym uniwersytecie pracował, aż do wyboru na Papieża. Świat akademicki pozostał mu bardzo bliski, a spotkania z ludźmi nauki były ważną częścią Jego apostolskich podróży. Stąd w programie wizyty na KUL znalazło się nie tylko spotkanie ze społecznością uniwersytetu, ale również z przedstawicielami nauki z całej Polski.

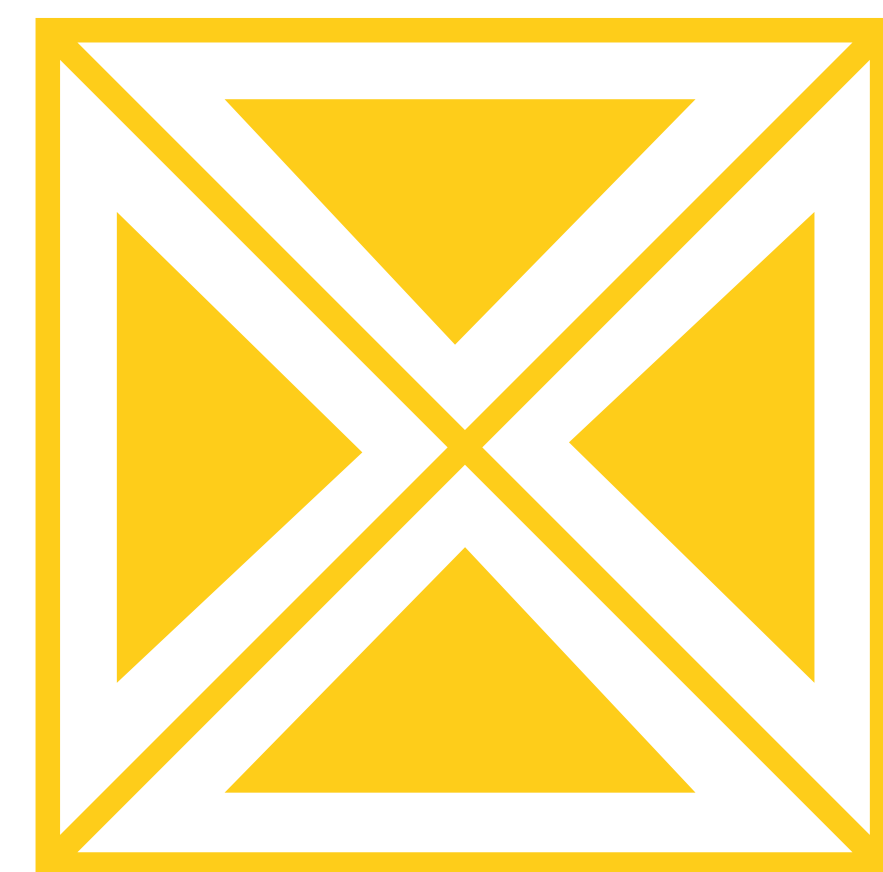
W drodze na KUL Ojca Świętego witały tysiące ludzi, pozdrawiając Go na ulicach miasta okrzykami i kwiatami. Na jednym z transparentów umieszczonym na przeciwko uniwersytetu można było przeczytać, że „Dzieci pracowników KUL witają Papieża”. Przed gmachem KUL na Jana Pawła II oczekiwały władze uczelni oraz przedstawiciele społeczności studenckiej.

Po powitaniu Gość udał się na krótko do rektoratu, a następnie do auli, gdzie zgromadzili się reprezentanci środowisk naukowych z całego kraju. Byli wśród nich rektorzy uczelni, członkowie Polskiej Akademii Nauk, a także wybitni uczeni reprezentujący wszystkie dziedziny nauki. W spotkaniu wzięli udział także reprezentanci uniwersytetów z kilku krajów Europy i Stanów Zjednoczonych, które współpracowały z KUL.

W swoim przemówieniu Jan Paweł II przypomniał o podstawowym zadaniu nauki, jakim jest służba prawdzie, jej poszukiwanie, odkrywanie i przekazywanie. Na zakończenie Papież podkreślił wyjątkowe znaczenie Lublina, w którym przez wieki spotykał się Wschód i Zachód, a symbolem tego spotkania stała się Unia Lubelska.

Zgromadzonych profesorów czekała jeszcze niespodzianka. Papież po raz kolejny pokazał, jak ważne dla niego było spotkanie z drugim człowiekiem. Choć nie było tego w programie znalazł czas na rozmowę z obecnymi w auli naukowcami. I znów okazało się, że wiele osób pamiętało, o innych słyszało dzięki ich osiągnięciom naukowym, każdemu potrafił okazać zainteresowanie.

A na zakończenie z właściwym sobie poczuciem humoru dodał: *Proszę przekazać ten uścisk dłoni swojej uczelni. Mówię to w celu, abyście Państwo mieli podobną robotę jak ja. Bo teraz, jak wam przyjdzie przekazać ten uścisk wszystkim kolegom w uczelni, to się napracujecie. Życzę wam tej pracy. Szczęść Boże.*



100
URODZINY
JP II

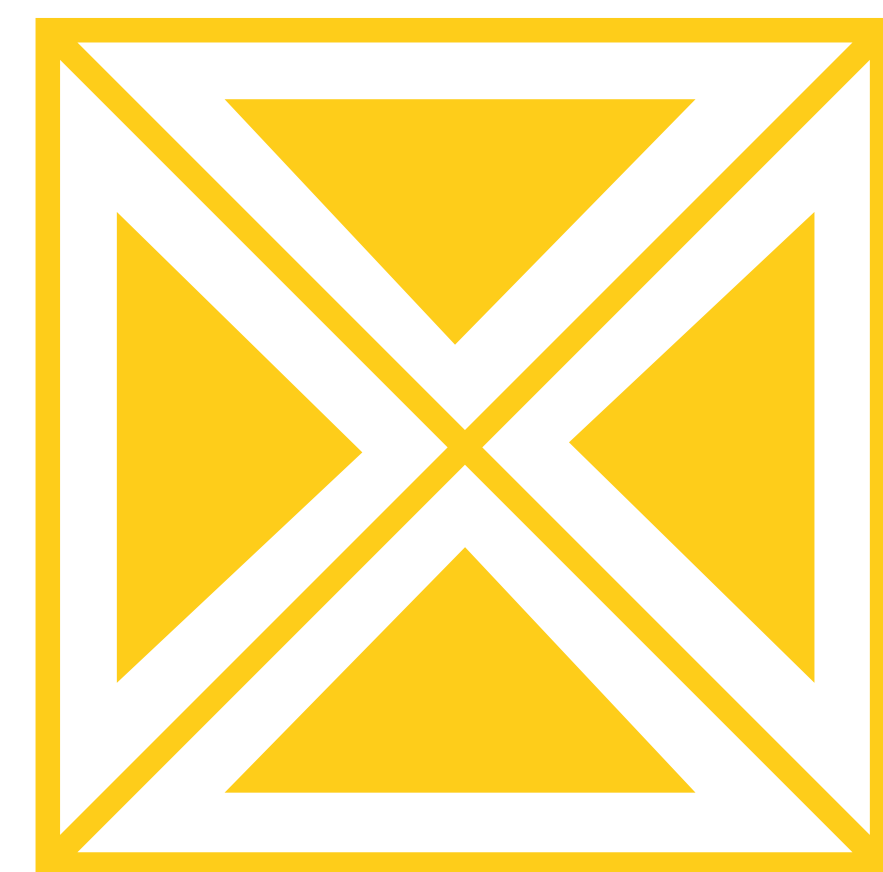
Szczęść Boże! Deo et Patriae!

Papież o misji edukacyjnej Uniwersytetu

Na każdym z wydziałów uniwersytetu katolickiego, nawet na najbardziej przyrodniczych i „świeckich”, trud umysłu poszukującego prawdy musi i powinien być zespolony z wiarą, która także w tych dziedzinach znajduje swoje potwierdzenie i pogłębienie. (...)

Tej wzajemnej otwartości wiary i rozumu ludzkiego służy na naszej ziemi Katolicki Uniwersytet Lubelski, wnosząc swój wkład do skarbca polskiej nauki i kultury, zdobywając także uznanie na świecie, o czym świadczy jego bogata współpraca z podobnymi ośrodkami w Europie i poza nią. (...)

*Byłoby bardzo dobrze, gdyby się dały szerzej poznać i gdyby im to także z drugiej strony ułatwiono, wszystkie wydziały i wszystkie instytuty tego Katolickiego Uniwersytetu, który jest w swoim rodzaju jedyny, przynajmniej geograficznie. Mówię oczywiście o wszystkich wydziałach, myślę także o filozofii... Nie chciałbym przesadzić, nie chciałbym popaść w patriotyzm lokalny, więc mówię tak inter pares.
Szczęść Boże! Deo et Patriae!*



100
URODZINY
JP II

Uniwersytecie! Służ prawdzie!

Na dziedzińcu KUL od kilku godzin na swojego Profesora czekali pracownicy i studenci oraz ich rodziny. Każdy z uczestników spotkania przeszedł kontrolę. Nie wszystkim, którzy posiadali zaproszenia, udało się na czas wejść na dziedziniec.

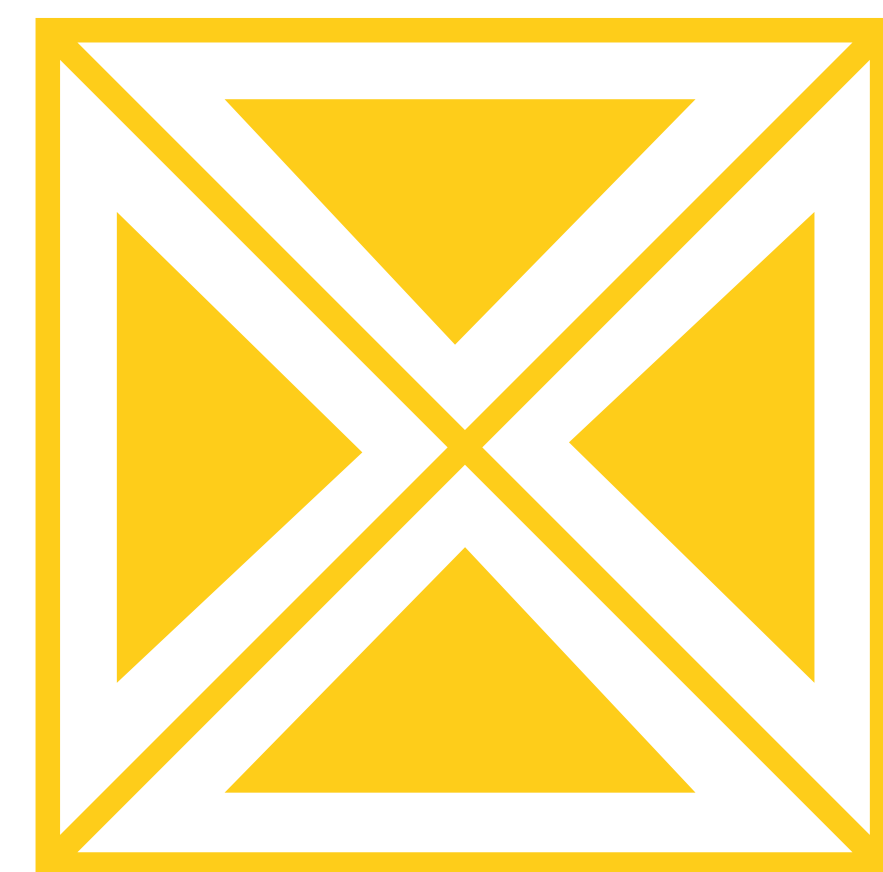
Na początku Liturgii Słowa Dostojnego Gościa powitał rektor KUL biskup Piotr Hemperek, który przypomniał, że KUL z gorącym pragnieniem i z niezłomną nadzieją od lat oczekiwał na dar nawiedzin Najwyższego Pasterza, który wcześniej prawie przez ćwierćwiecze był z tą uczelnią związany pracą naukową i wychowawczą, twórczo współdziałając w wypełnianiu jej misji.

Uniwersytecie! Służ Prawdzie!

Tymi słowami w homilii Papież raz jeszcze przypomniał o zadaniu uniwersytetu, jakim jest poszukiwanie i służba prawdzie. Podkreślił, że szczególną rolę w tym poszukiwaniu powinien pełnić KUL:

Rola, atrakcyjność katolickiego uniwersytetu wiąże się z nadzieją, że tu znajdzie się prawdziwa wspólnota łącząca profesorów, pracowników administracyjnych i fizycznych, wspólnota studentów – świadectwo żywego chrześcijaństwa, że autentyczna katolicka rodzina uniwersytecka jest miejscem nie tylko „prawdy naukowej”, ale i „prawdy życia”.

Na zakończenie liturgii Papież poświęcił kamień węgielny pod nowy gmach uniwersytecki, który miał nosić Jego imię. Potem, w salach rektorskich, w towarzystwie przyjaciół z lat wspólnej pracy na uniwersytecie oraz zaproszonych gości zjadł obiad. Na zakończenie wizyty odwiedził miejsca, w których pracował, a także wstąpił na chwilę modlitwy do kościoła akademickiego. W darze dla KUL Jan Paweł II przekazał kielich i patenę, a także środki na papieskie stypendia – tym razem jednak nie dla studentów, ale dla pracowników naukowych uniwersytetu.



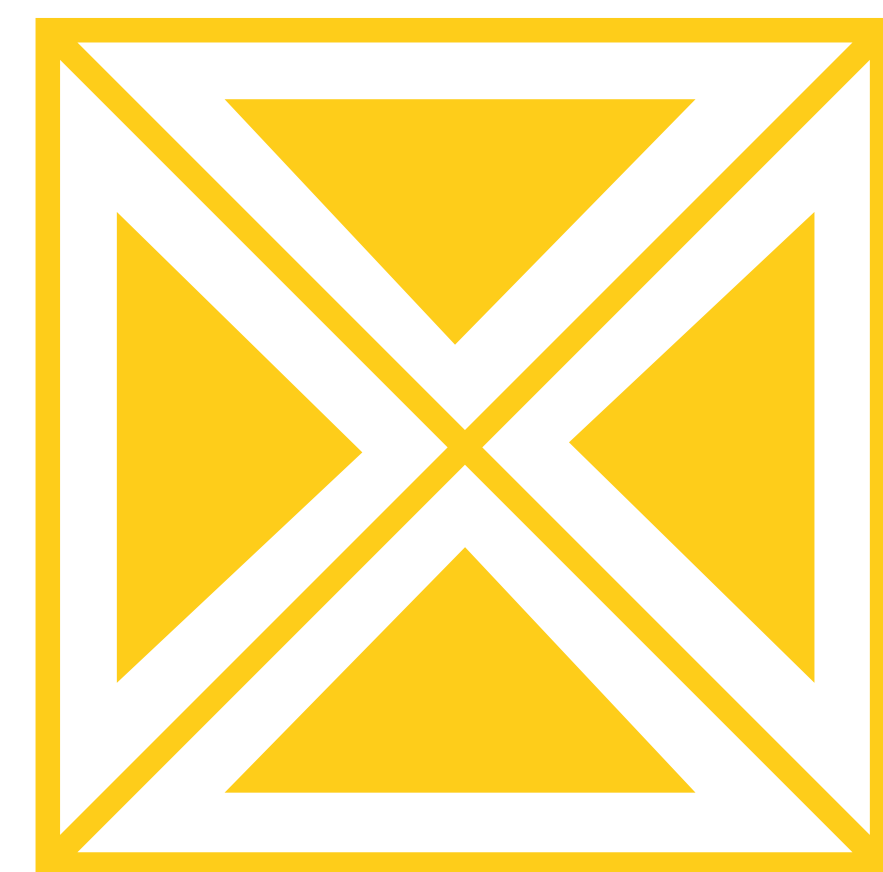
100
URODZINY
JPII

Wyrażam radość, że Lublin żyje, że się rozwija

Papież wspomina Lublin:



Ileż to wspomnień historycznych przychodzi na myśl, gdy jestem w mieście, w którym chrześcijaństwo ma tysiąc lat tradycji, w mieście, które było miejscem unii Polski z Litwą w roku 1569, w mieście, które przeżyło tyle wojen, najazdów i zniszczeń. Ich symbolem jest Majdanek, gdzie miałem okazję zatrzymać się dziś rano z głębokim przejęciem. Wyrażam radość, że Lublin żyje, że się rozwija; powstają w nim nowe dzielnice i nowe kościoły. Wyrażam radość, że jest miastem pięciu wyższych uczelni: Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Akademii Medycznej, Akademii Rolniczej i Politechniki. A jakże tu nie wspomnieć związków Kościoła lubelskiego z prastarym biskupstwem w Krakowie, poprzez archidiaconat lubelski, poprzez Kazimierz i Piotrawin, pamiętający św. Stanisława, biskupa i męczennika. W duchu nawiedzam relikwie Drzewa Krzyża Świętego w bazylice Ojców Dominikanów, dokąd wiele razy udawałem się na modlitwę, a także aby sprawować Mszę świętą.



100
URODZINY
JP II

Chcę podziękować deszczowi

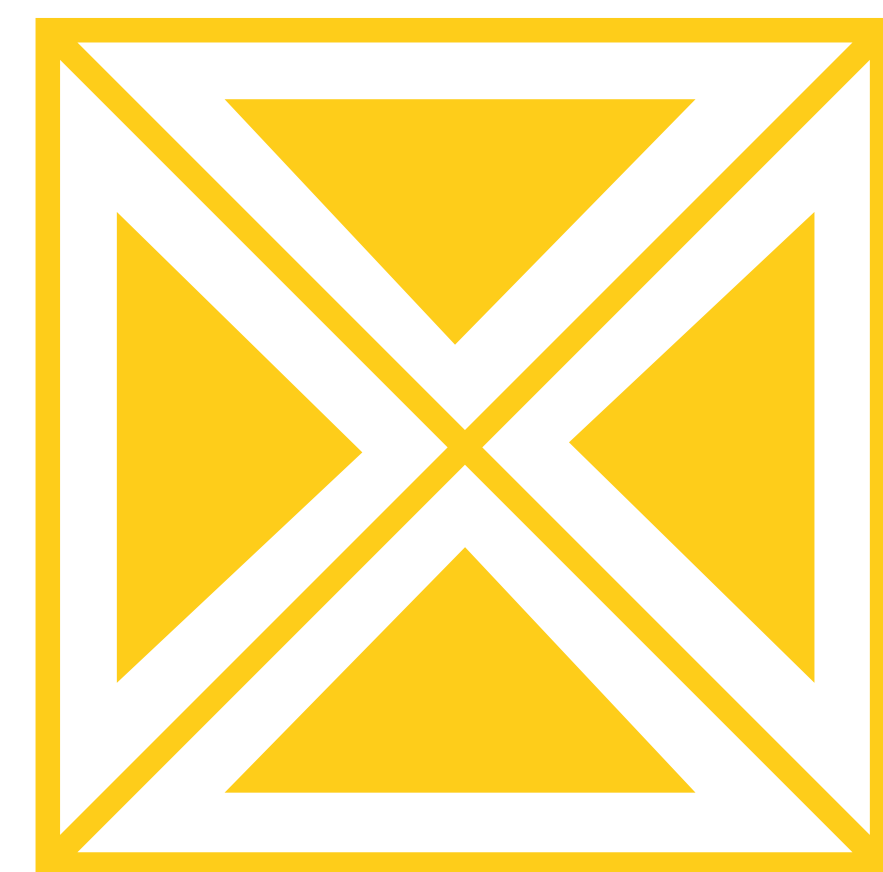
Nigdy wcześniej, ani nigdy później Lublin nie widział takiego tłumu.

Na Czubach, obok budującego się kościoła Świętej Rodziny, wśród powstających dookoła bloków, w oczekiwaniu na Papieża zgromadził się blisko milion osób. Uczestników Mszy świętej sprawowanej przez Jana Pawła II nie zniechęciła ani pochmurna pogoda, ani funkcjonariusze milicji i Służby Bezpieczeństwa, którzy i tym razem drobiazgowo sprawdzali dokumenty pielgrzymów, odbierali transparenty i dekoracje. Było to największe zgromadzenie ludzi, nie tylko w historii miasta, ale i regionu. Na pobicie tego rekordu przyjdzie zapewne jeszcze długo poczekać. Jego przygotowanie było ogromnym wyzwaniem organizacyjnym, w którym przez wiele tygodni uczestniczyły setki osób.

Pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny w 1987 roku była związana z II Kongresem Eucharystycznym, a papieskie homilie nawiązywały do poszczególnych sakramentów. W Lublinie swoje rozważanie Papież poświęcił sakramentowi kapłaństwa. W trakcie liturgii udzielił święceń kapłańskich 50 diakonom z seminariów diecezjalnych i zakonnych z całej Polski, w tym również z Lublina. Mimo padającego deszczu Papież sprawował liturgię w głębokim skupieniu.

Dziękując za modlitwę zgromadzonym pielgrzymom, Papież dopowiedział:

Chcę podziękować deszczowi, że dopiero na końcu zaczął padać. Ksiądz biskup lubelski zapowiedział rano: „nie będzie deszczu”. Cieszę się, że to proroctwo, chociaż się całkiem nie sprawdziło, sprawdziło się jednak w stopniu wystarczającym. Szczęść Boże wszystkim!



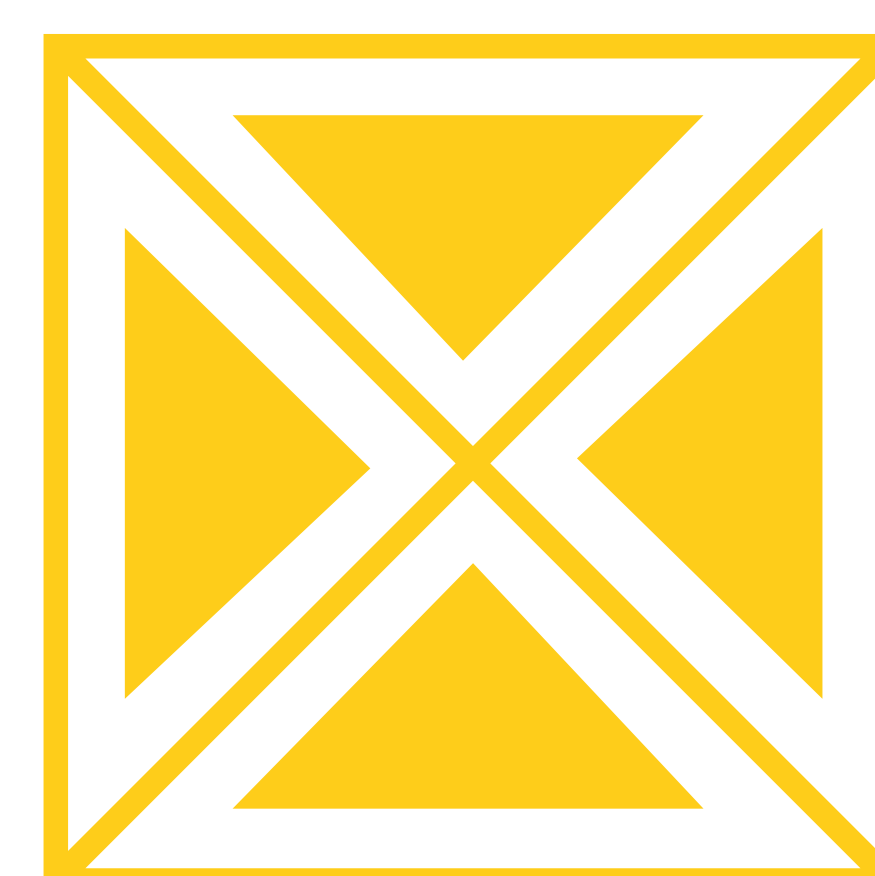
100
URODZINY
JP II

Z całego serca dziękuję

Przede wszystkim pozdrawiam pielgrzymów z Lublina wraz z ich arcybiskupem metropolitą oraz prezydentem i władzami miasta. Pozdrawiam również waszych bliskich i wasze rodziny. Z całego serca dziękuję za dar, który przywieźliście ze sobą. Jest to wyraz związku Lublina z Papieżem. Często myślami wracam do Lublina, do Waszej Archidiecezji, która jest mi bliska zwłaszcza poprzez Katolicki Uniwersytet Lubelski, i przy tej okazji również całą diecezję pragnę serdecznie pozdrowić.

Niech Bóg błogosławi Lublin! Szczęść Boże!

Honorowy Obywatel



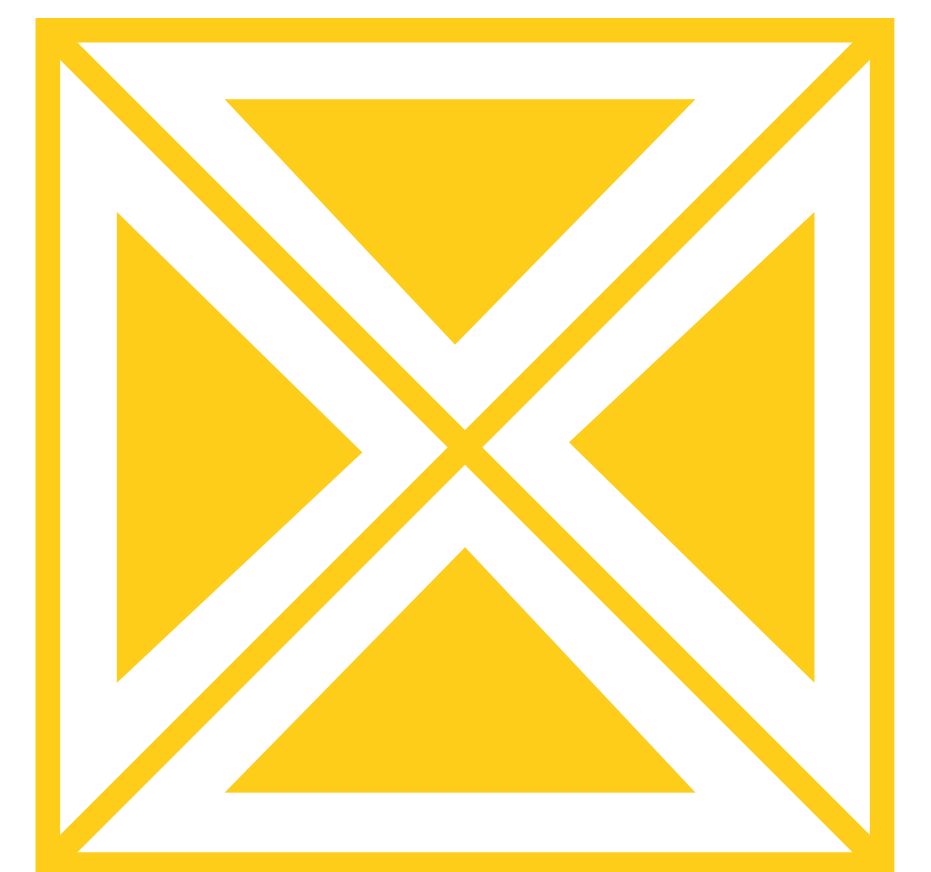
100
URODZINY
JP II

W 1997 roku Rada Miasta Lublin przyznała Janowi Pawłowi II honorowe obywatelstwo miasta.



Uchwała w tej sprawie została przyjęta 24 kwietnia. Data nie została wybrana przypadkowo, w tym dniu przypadała bowiem 680. rocznica nadania praw miejskich Lublinowi. Uchwała stanowiła wyraz pamięci i wdzięczności mieszkańców miasta „za przebywanie wśród nas w latach pracy profesorskiej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i obecną pomoc z wysokości Tronu Piotrowego”. Pomoc, m.in. w postaci sprzętu medycznego dla lubelskich szpitali, była dowodem, że Lublin wciąż zajmował szczególne miejsce w pamięci Ojca Świętego.

Dyplom Honorowego Obywatela Lublina Jan Paweł otrzymał 22 października podczas audycji na placu św. Piotra w Watykanie. Ta data również była symboliczna, bo właśnie w tym dniu w 1978 roku miała miejsce uroczysta inauguracja pontyfikatu Papieża Polaka. W drogę do Rzymu wyruszyła 18-osobowa oficjalna delegacja na czele z Metropolitą Lubelskim arcybiskupem Józefem Życińskim i Prezydentem Miasta Lublin Pawłem Bryłowskim. Wzięła ona udział w audycji generalnej na placu św. Piotra, podczas której Papież podziękował za przyznany tytuł i pozdrowił mieszkańców miasta. Jej członkowie mieli także możliwość osobistego spotkania z Janem Pawłem II, który mimo pogarszającego się już stanu zdrowia (Papież chodził już o lasce) z sentymentem wspominał swoje przyjazdy do Lublina: Jeździłem przeważnie w nocy... Na pamiątkę spotkania delegacja wręczyła Ojcu Świętemu obraz przedstawiający panoramę Starego Miasta z lubelską archikatedrą.

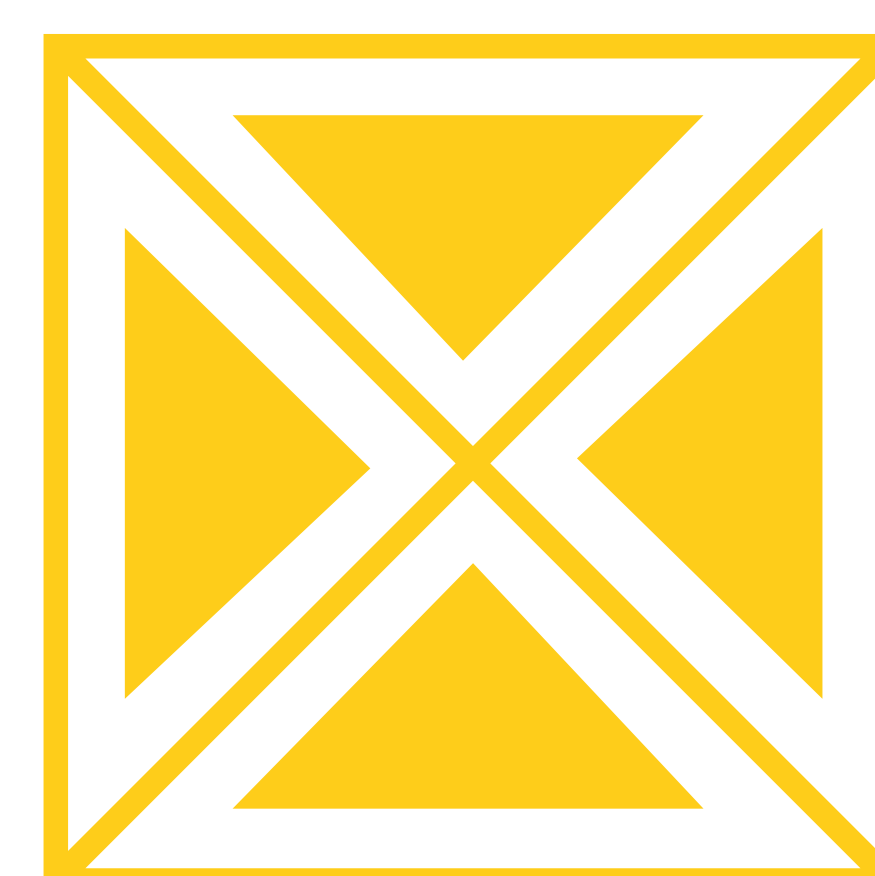


100
URODZINY
JP II

**W uzasadnieniu uchwały
Rady Miasta Lublin,
przyznającej Janowi Pawłowi II
tytuł honorowego obywatela
miasta czytamy:**

Akt jest wyrazem naszej najgłębszej wdzięczności i wielkiego uznania zasług Pierwszego z Rodu Polaków na rzecz wspierania różnych działań i inicjatyw służących dobru wspólnemu. Dziękujemy Ojcu Świętemu za przebywanie wśród nas w latach pracy profesorskiej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i obecną pomoc z wysokości tronu Piotrowego w rozwijaniu i popularyzowaniu tej szczególnej Uczelni, między innymi przez udzielenie praw wydawniczych Instytutowi im. Jana Pawła II dla swej niezwyklej książki „Przekroczyć próg nadziei”. Jesteśmy wdzięczni za dar cennego sprzętu medycznego dla lubelskich szpitali. Nade wszystko wyrażamy wdzięczność za wysiłki nakierowane na jednoczenie Kościoła oraz umacnianie światowego pokoju, wartości, które winny być przekazywane następnym pokoleniom. W Lublinie, gdzie zderzyły się ze sobą dwie kultury chrześcijańskie: łacińska i bizantyjska „Jak dwa płuca Wschodu i Zachodu, którymi ma oddychać Kościół Chrystusowy” - bardziej niż gdzie indziej nabierają mocy wezwania Piotra XX wieku do jedności. Jej artystycznym symbolem może być bezcenny zabytek sztuki, jakim jest Kaplica Świętej Trójcy na Zamku Lubelskim. Również całe nasze dzieje naznaczone są spotkaniami wspomnianych kręgów kulturowych, o czym mówił Ojciec Święty będąc w Lublinie (...).

Odszedł do Domu Ojca



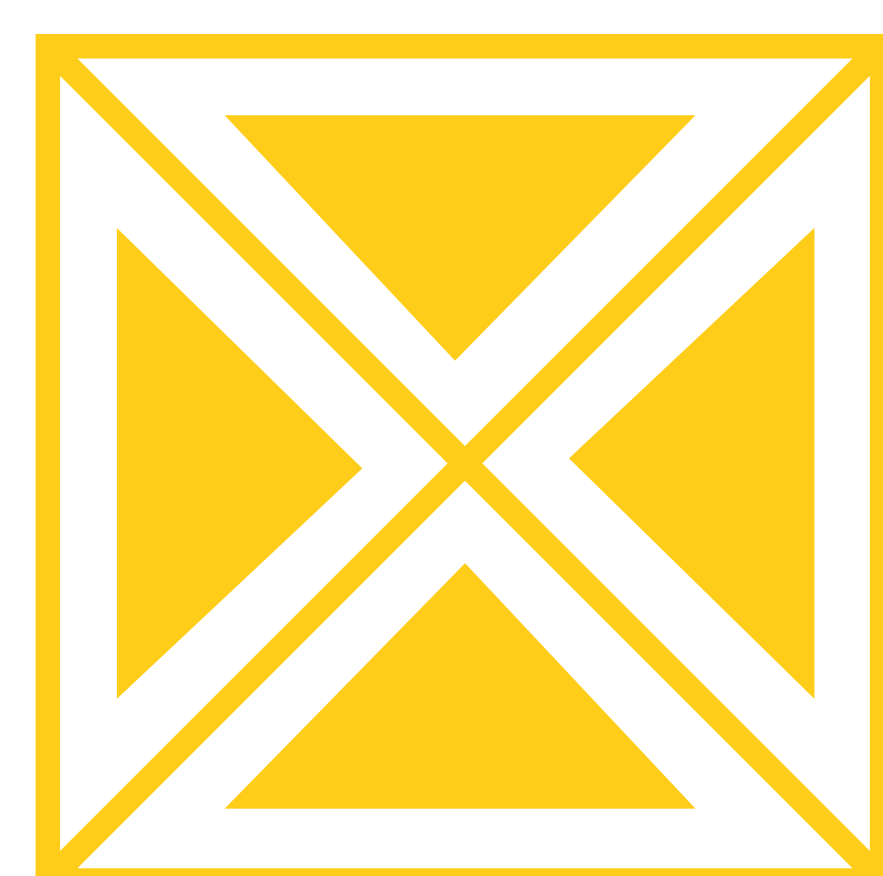
100
URODZINY
JP II

W odchodzeniu Jana Pawła II, dzięki środkom masowego przekazu uczestniczył cały świat. Przy łóżku Papieża czuwał Jego uczeń i przyjaciel z KUL ks. prof. Tadeusz Styczeń. Ostatnim chwilom Ojca Świętego towarzyszyła modlitwa wiernych na całym świecie, w tym w Lublinie, w różnych miejscach, m.in. w archikatedrze i kościele akademickim KUL. Pracownicy i studenci uniwersytetu choć pogrążeni w bólu, równocześnie byli wdzięczni za dar obecności Jana Pawła II.

Gdy wieczorem w sobotę 2 kwietnia 2005 roku świat obiegła wiadomość o śmierci Papieża, na ulice miasta wyległy tłumy ludzi. Wielu z nich przychodziło w miejsca, które Jan Paweł II odwiedził podczas swojej wizyty w Lublinie, modliło się, składało kwiaty i zapalało znicze. W oknach zapłonęły świece, w wielu miejscach pojawiły się zdjęcia Papieża.

W niedzielę na Placu Zamkowym zgromadziło się ponad 30 tys. mieszkańców miasta, by oddać hołd zmarłemu i dziękować za Jego pontyfikat. Miejsca nie wystarczyło dla wszystkich. Podobnie jak podczas pielgrzymek Jan Paweł II jeszcze raz zgromadził wokół siebie Polaków, którzy w tym czasie zapomnieli o dzielących ich różnicach. W mieście odwołano niemal wszystkie imprezy kulturalne, aż do pogrzebu Papieża zapanowała atmosfera refleksji, żałoby i skupienia. Młodzież gromadziła się na czuwaniach, by następnie z modlitwą przejść w miejsca związane z pobytem Papieża w Lublinie. W wieczór przed pogrzebem ulicę Jana Pawła II rozświetlił dwukilometrowy rząd świeczek i zniczy, który utworzyli lublinianie by uczcić pamięć świętego już dziś Polaka. W piątek wielu z nich przyszło ponownie na Plac Zamkowy, aby uczestniczyć w transmisji uroczystości pogrzebowych z Watykanu.

Dwa dni po śmierci Ojca Świętego Senat Akademicki KUL postanowił oddać szczególny hołd osobie Papieża - wpisać imię swego wielkiego profesora do oficjalnej nazwy uniwersytetu, która od tej pory brzmi Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

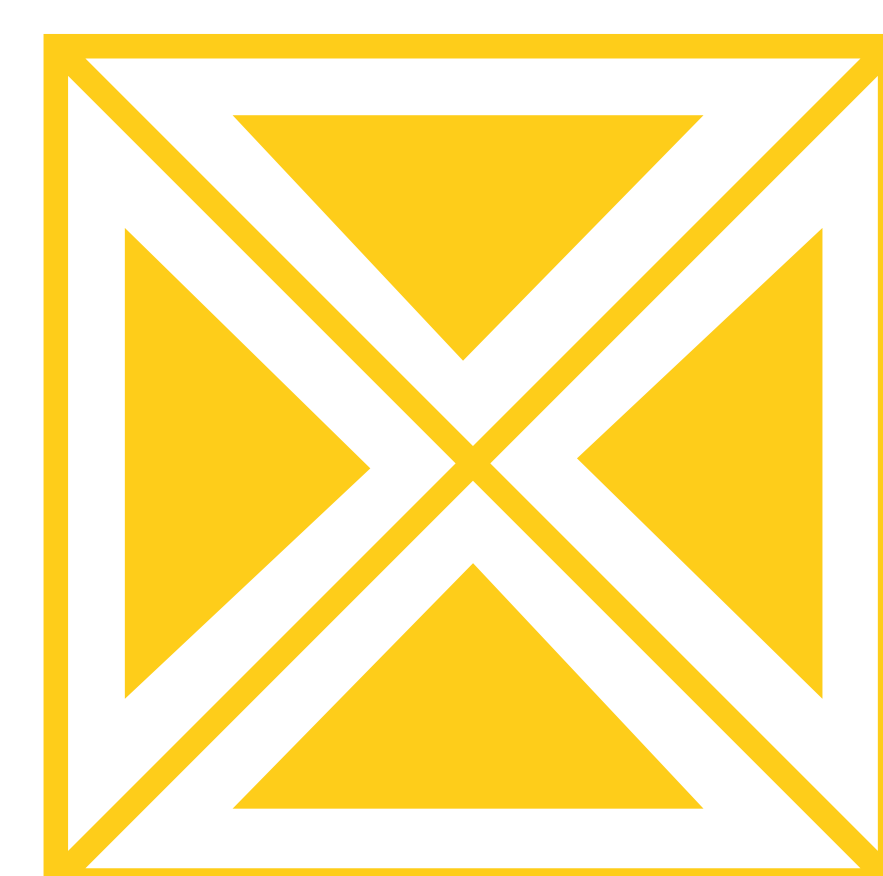


100
URODZINY
JPII

Nasz Profesor Świętym

Uroczystości pogrzebowe Jana Pawła II zgromadziły ogromne tłumy, przekonane, że żegnają kogoś niezwykłego. Na placu świętego Piotra rozległy się okrzyki *Santo Subito!* (święty natychmiast) wyrażające przeświadczenie o świętości Papieża Polaka. I choć ta prośba wiernych nie została zrealizowana, to Jan Paweł II został ogłoszony świętym niezwykle szybko. Jego następca na papieskim tronie, Benedykt XVI, zezwolił na odstępstwo od obowiązującej procedury, zgodnie z którą wyniesienie na ołtarze może się rozpocząć nie wcześniej, niż pięć lat po śmierci kandydata. Sam proces trwał pięć i pół roku i był jednym z najkrótszych w historii.

Już 1 maja 2011 roku Benedykt XVI beatyfikował Jana Pawła II. Był to pierwszy od ponad tysiąca lat przypadek, że Papież wyniósł na ołtarze swego bezpośredniego poprzednika. Po kolejnych trzech latach, 27 kwietnia 2014 roku, papież Franciszek ogłosił Jana Pawła II świętym. Było to niezwykle wydarzenie, które zyskało miano „mszy czterech papieży” – wraz z Franciszkiem uczestniczył w niej papież-emeryt Benedykt XVI, a obok Jana Pawła II kanonizowany został również Jan XXIII. Mieszkańców Lublina nie zabrakło na beatyfikacji i kanonizacji Jana Pawła II na placu św. Piotra. Do Watykanu udała się delegacja KUL, a także pielgrzymki z wielu parafii i środowisk duszpasterskich. W Lublinie uroczystość można było śledzić na telebimach ustawionych przy kościele Świętej Rodziny na Czubach. Kanonizację poprzedziła akcja „Lublin czyta Papieża”, w ramach której w przestrzeni miejskiej pojawiły się cytaty z nauczania Jana Pawła II, a także premiera filmu o związkach Wielkiego Polaka z KUL. Jego autor, Grzegorz Linkowski, nawiązał do hasła studentów KUL nadając swemu dziełu tytuł „Nasz profesor papieżem”.



100
URODZINY
JP II



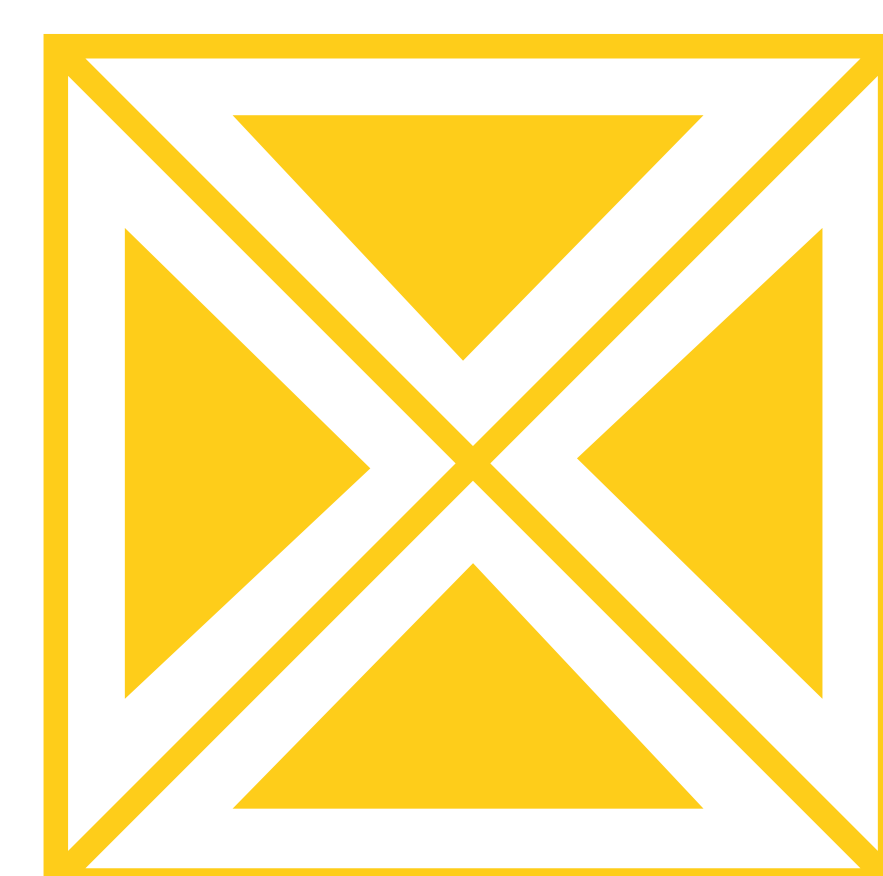
Pozostał na zawsze wśród nas

Choć od wizyty Jana Pawła II w Lublinie upłynęło już ponad 30 lat, to pamięć o tej niezwyklej postaci wciąż trwa w wielu przestrzeniach. Odwiedziny Papieża zostały upamiętnione w każdym z miejsc, w których przebywał podczas pielgrzymki. Pamiątką Mszy św. na Czubach jest krzyż z papieskiego ołtarza, który znajduje się obok kościoła Świętej Rodziny. Na miejscu liturgii wyrosło potężne osiedle, które przecina jedna z najważniejszych arterii komunikacyjnych miasta, od 1990 roku nosząca imię Jana Pawła II. Znakiem pamięci o obecności Papieża na Majdanku jest droga krzyżowa odbywająca się od wielu lat na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Wielkim Poście.

Lublin ma też parafię pod wezwaniem świętego, a Jego imię noszą liczne placówki oświatowe. W kilku lubelskich kościołach znajdują się relikwie świętego Jana Pawła II. Jego pamięci poświęcono także wiele wydarzeń kulturalnych. Postać Papieża powraca choćby podczas organizowanego już od 20 lat w parafii Świętej Rodziny Międzynarodowego Festiwalu Organowego.

Jego nauczanie o budowaniu cywilizacji miłości stanowi inspirację do wielu działań charytatywnych na rzecz potrzebujących.

Jako wotum za pontyfikat papieża Polaka, z inicjatywy arcybiskupa Józefa Życińskiego w 2006 zostało roku powołane Centrum Jana Pawła II, które m.in. wspiera niezamożną i zdolną młodzież poprzez działalność funduszu stypendialnego „Świadkowie Bożego piękna”. Jeszcze dłużej, bo już od 25 lat, działa w Lublinie Dom Fundacji Jana Pawła II, dzięki któremu setki młodych ludzi z krajów byłego Związku Radzieckiego mogły podjąć studia na KUL, realizując myśl Papieża o mieście, które łączy Wschód i Zachód.



100
URODZINY
JP II

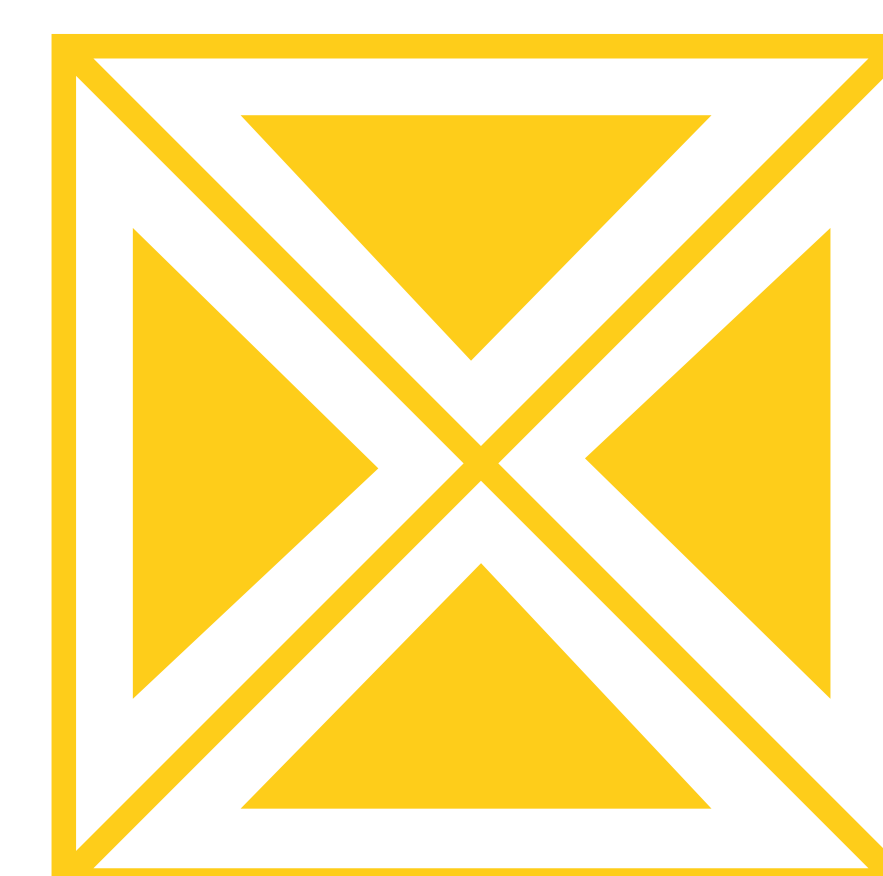
Ślady obecności Świętego

Najbardziej widocznym śladem Papieża w przestrzeni Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego jest pomnik na dziedzińcu głównego gmachu uczelni. Został on odsłonięty w maju 1983 roku. Społeczność KUL miała nadzieję, że będzie on upamiętniał wizytę długoletniego profesora w murach uczelni z okazji nadania doktoratu honoris causa, ale ostatecznie do odwiedzin Papieża na KUL podczas II pielgrzymki do ojczyzny nie doszło. Rzeźba, dłuta prof. Jerzego Jarnuszkiewicza, przedstawia dwóch wielkich Polaków związanych z Lublinem i z KUL – Jana Pawła II oraz kardynała Stefana Wyszyńskiego. Ten drugi, zanim został prymasem Polski, był studentem KUL, a następnie biskupem lubelskim. Pomnik ukazuje braterski uścisk Papieża i Prymasa podczas pierwszej audiencji dla Polaków po wyborze Jana Pawła II. Jest także uznawany za jedno z najbardziej udanych przedstawień rzeźbiarskich Papieża w Polsce.

Inną pamiątką jest największy budynek uniwersytecki, 11-piętrowy gmach Kolegium Jana Pawła II. W okresie PRL, KUL stale zmagał się z problemami lokalowymi, bo aż do wyboru Papieża nie było mowy, żeby władze komunistyczne zgodziły się na rozbudowę uniwersytetu. Po wyborze natomiast nie było mowy, aby mogły się nie zgodzić, skoro nowy budynek miał nosić imię Papieża. Problemem pozostawały jeszcze finanse, ale udało się go pokonać dzięki pomocy uzyskanej od Polonii z Ameryki Północnej. Kamień węgielny pod budowę gmachu poświęcił Jan Paweł II podczas swojej wizyty na uniwersytecie w 1987 roku. Choć budowa trwała jeszcze wiele lat później, dziś budynek służy nauczycielom uniwersyteckim i ich studentom.

Na uniwersytecie pamięć o Papieżu trwa też w postaci badań naukowych nad Jego myślą i nauczaniem. Wydawane są publikacje, systematycznie organizowane są konferencje, wykłady. Służy temu przede wszystkim działalność specjalnej jednostki – Instytutu Jana Pawła II, która została powołana do istnienia już w 1982 roku.

Przez blisko 25 lat Lublin był stale obecny w życiu księdza Karola Wojtyły. Początkowo dojeżdżał tu co dwa tygodnie z Krakowa koleją. Pociąg wyruszał o 20.30, a na lubelskim dworcu pojawiał się wczesnym rankiem, o 5.20. Zbliżając się do Lublina pociąg przejeżdżał przez Czuby, a jego pasażer z pewnością nie przeczuwał, że przyjdzie mu tu kiedyś spotkać się z milionem wiernych.



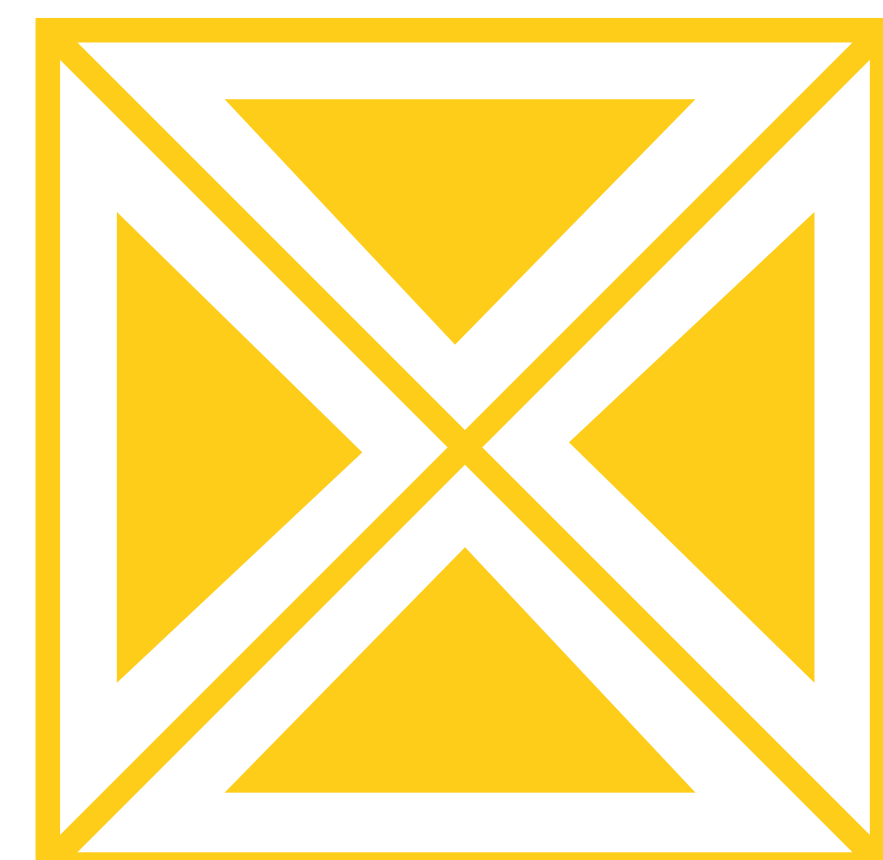
100
URODZINY
JP II

Ślady obecności Świętego

Po przybyciu do Lublina wczesnym rankiem z dworca kolejowego pieszo udawał się do katedry. Tam odprawiał Mszę św. i modlił się przed ołtarzem Matki Bożej. Czasem swoje kroki kierował do pobliskiego kościoła oo. Dominikanów, gdzie modlił się przed relikwiami Krzyża Świętego. Zdarzało się również, że nocował w klasztorach – albo właśnie u dominikanów, albo u sióstr urszulanek przy ul. Narutowicza. Dziś można zobaczyć tam jego pokój na I piętrze z oryginalnym, spartańskim wystrojem: łóżko, stół, kilka krzeseł.

Często zatrzymywał się w pokojach dla dojeżdżających profesorów, w kamienicy przy ul. Chopina 29. Warunki były niezbyt zachęcające, kilkuosobowe pokoje z łazienką na korytarzu. I tylko jeden nieco lepszej klasy, bo jednoosobowy, o który często zabiegali przyjeżdżający na zajęcia profesorowie. Ale ksiądz Wojtyła do nich nie należał, nigdy nie zabiegał o specjalne traktowanie, ani nie wybierał osób, z którymi miał dzielić nocleg.

Przed zajęciami, albo w ich przerwie, często wstępował jeszcze do kościoła akademickiego, gdzie zatapiał się w modlitwie. Czekaający na niego studenci byli przyzwyczajeni, że ksiądz profesor zaczynał wykłady nie z kwadransu akademickim, ale zwykle z półgodzinnym opóźnieniem.



100
URODZINY
JP II

Karol Wojtyła

kalendarium życia

18 maja 1920	w Wadowicach rodzi się Karol Józef Wojtyła, syn Emilii i Karola Wojtyłów	5-6 czerwca 1966	bierze udział w obchodach Milenium chrztu Polski na KUL
1 listopada 1946	przyjmuje święcenia kapłańskie z rąk kardynała Adama Sapiehy	28 czerwiec 1967	zostaje wyniesiony do godności kardynała przez papieża Pawła VI
6 grudnia 1948	uzyskuje tytuł doktora teologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego	22 października 1968	uczestniczy w obchodach 50-lecia KUL
3 grudnia 1953	na tym samym wydziale uzyskuje tytuł doktora habilitowanego w zakresie teologii moralnej	10 grudnia 1976	otrzymuje tytuł profesora honorowego KUL
1 października 1954	rozpoczyna pracę na Wydziale Filozoficznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego	16 października 1978	zostaje wybrany następcą św. Piotra i przyjmuje imię Jana Pawła II
7 stycznia 1956	otrzymuje nominację na członka-korespondenta Towarzystwa Naukowego KUL	6 czerwca 1979	podczas spotkania ze społecznością akademicką KUL na Jasnej Górze otrzymuje Medal za Zasługi dla KUL
Wielki Post 1956	prowadzi rekolekcje w Kościele Akademickim KUL	17 czerwca 1983	przyjmuje tytuł doktora honoris causa KUL podczas spotkania ze społecznością akademicką KUL w Warszawie
1 grudnia 1956	otrzymuje na KUL etat zastępcy profesora w Katedrze Etyki	9 czerwca 1987	jedyny raz odwiedza Lublin jako Papież
15 listopada 1957	zostaje zatwierdzony na stanowisku docenta przez Centralną Komisję Kwalifikacyjną dla Pracowników Nauki	24 kwietnia 1997	Rada Miasta Lublin nadaje mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Lublin
4 lipca 1958	zostaje mianowany biskupem pomocniczym archidiecezji krakowskiej	22 października 1997	odbiera tytuł Honorowego Obywatela Lublina z rąk delegacji władz miasta podczas audiencji na placu św. Piotra
8-11 marca 1961	kolejny raz prowadzi rekolekcje wielkopostne	2 kwietnia 2005	umiera w Watykanie
30 grudnia 1963	zostaje mianowany metropolitą krakowskim	4 kwietnia 2005	KUL zmienia nazwę na Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
		7 kwietnia 2014	zostaje ogłoszony świętym